Nr. 194. PIĄTEK 25 SIERPNIA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej proboszcza i dziekana w Łyścu, kanonika honorowego Dominika Bar ącza, tudzież wikaryusza kapituły i kanonika honorowego przy kościele katedralnym obrz. ormiańskiego we Lwowie Kajetana Kajetanowicza, kanonikami arcybiskupiego kościoła obrz. ormiańskiego we Lwowie.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego przy szkole etatowej św. Antoniego we Lwowie, Józefa Opałka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, a nauczyciela tymczasowego w Kniaźdworze Henryka Brzalego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ryczce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 sierpnia.

Najwyższem postanowieniem z dnia 10 b. m. raczył Najjaśniejszy Pan zatwierdzić uchwałę sejmową, którą udzielono gminie miasta Brody pozwolenia na pobór opłat kopytkowych przy wjazdach miejskich na lat pięć.

Lwów, 25 sierpnia.

Do Węgrów uśmiechnęło się znowu dawne w ostatnich latach mocno zaćmione szczęście. Wystawa przemysłowa urządzona w Szegedynie znacznie prześcignęła oczekiwania i stała się poniekąd wypadkiem politycznym wielkiej wagi. Węgrzy potrzebowali koniecznie głośnej rehabilitacyi, bo w ostatnich czasach bez końca padały na nich zarzuty. Najboleśniejszym z zarzutów był ten, że nie posiadają materyalnych warunków samodzielnego bytu państwowego i że żywioł madjarski nie ma prawa przypisywać sobie hegemonji nad innemi żywiołami w krajach korony św. Szczepana. Otóż wystawa krajowa w Szegedynie stanowi pod tym względem rehabilitacyę. Wystawia ona świetne świadectwo postępowi Węgrów na polu przemysłowem, twórczości i pracowitości madjarskiego żywiołu, wreszcie zbawiennemu kierunkowi publicznej administracyi. Stopień rozwoju przemysłowego uchodzi dziś za jedną z najpewniejszych miar żywotności organizmów państwowych. Zdanie to wypowie dział ustępujący węgierski minister handlu na bankiecie w Szegedynie a całe zgromadzenie przyklasnęło jego słowom, bo wystawa stanowi świetną illustracyę do tych słów. Niedawno urzędowy dziennik węgierski podał bardzo pocieszające daty o rezultacie gospodarstwa państwowego w drugim kwartale b. r. Daty te zestawione z równoczesnemi głosami zagranicy o wartości wystawy szegedyńskiej mają dla Węgier znaczenie niepospolite, bo razem wzięte stanowią dowód, że nie sam rząd tylko toruje drogę od dawna oczekiwanemu zwrotowi regeneracyjnemu, lecz że społeczeństwo całe równie szybkim krokiem dąży ku temu celowi. Czy to powodzenie nie obudzi owej wygórowanej dumy węgierskiej, która po r. 1867 nie znała granic dla swoich planów i tem naraziła państwo niemal na bankructwo? Czy równocześnie z tą dumą nie ozwie się także chętka do steroryzowania Przedlitawii w sprawie ugodowej? Są to pytania, które mogą osłabić zadowolenie, jakie podzielać powinna także zachodnia część monarchii na widok powodzenia sąsiadów swoich. Jeżeli wszyscy wynosząc dziś zalety wystawy szegedyńskiej zastanowią się równocześnie nad tem, o ile postąpili naprzód od r. 1867 na polu przemysłowem, to pozbędą się pewnie wielu niesłusznych uprzedzeń do obecnie obowiązującej ugody, która przecież stanowi podstawę owego postępu. Z owemi uprzedzeniami zaś musiałyby ustąpić także i owe zachcianki, które na początku b. r. groziły zerwaniem rokowań w sprawie odnowienia ugody.

Z wszystkiego, co się teraz dzieje tak w londyńskiem ministerstwie spraw zagranicznych jak w angielskiej ambasadzie w Stambule i generalnym konsulacie belgradzkim wnosić można śmiało, że Anglii zależy wiele na rychłem zawarciu pokoju między Serbią a Turcyą, a kto wie, czy pod tym względem nie prześciga ona dziś wszystkich mocarstw. Zawiodłszy się w swoich rachubach Anglia czuje, że tylko w ten sposób może bez szwanku wycofać się z trudnego położenia. Sam leniwy bieg wypadków wojennych jest dla Anglii zawodem bo nie ma wątpliwości, że jej odmowne stanowisko w obec memoryału berlińskiego miało na celu szybkie rozwikłanie nieporozumień między Portą a jej poddanymi i wazalami, choćby to nie mogło stać się inaczej jak tylko za pomocą wojennej *ultimae rationis*. Akcya dyplomatyczna inaugurowana przez mocarstwa wschodnie wydała się Anglii z tego powodu niebezpieczną, że przewlekała powstanie w nieskończoność a tem samem wrzekomo dawała Rossyi i czas i sposobność do podminowania całego wschodu, do przygotowania stanowczego ciosu na Turcyę. Ale Turcya nie okazała takiej siły i żywotności jaką jej Anglia przypisywała. Strącono z tronu słabego monarchy, aby na nim osadzić następcę jeszcze słabszego, zapowiedziano niesłychane dotąd w Turcyi reformy, aby rozczarowanie Europy było tem większe, wreszcie wysłano na granicę ogromne siły wojskowe, ażeby tem lepiej wyszła na jaw gnuśność i niezdarność wschodnia nie umiejąca nawet wyzyskiwać pięknych zwycięztw i niepospolitej dzielności żołnierza Dopóki Turcya nie była pewną poparcia Anglii, nie działy się na teatrze walki powstańczej takie okrucieństwa srogie, jakie dziś są na porządku dziennym. Energiczna postawa Anglii i powodzenia wojenne na granicy serbskiej uzuchwaliły Portę do tego stopnia, że mimo jednomyślnego oburzenia całej Europy nie stara się surowym wymiarem kary dać jej satysfakcyi za tyle aktów dzikiego barbarzyństwa i tak jaskrawe deptanie praw ludzkości w obec chrześcijańskiej ludności. Jeżeli dodamy do tego, że dziś Turcya chciałaby wobec Serbów odegrać taką rolę jaką odegrały Niemcy wobec pokonanej Francyi, to jest złamać siłę państwa na długi szereg lat, a w danym razie nawet zniszczyć jego samodzielność, to będziemy mieli dokładny obraz kłopotliwego położenia Anglii. Naród angielski sprzykrzył sobie gnuśność poprzednich rządów wobec spraw zagranicznych, wdzięcznie przyjął energiczny zwrot obecnego gabinetu ku polityce czynnej, odpowiadającej powadze pierwszej w świecie potęgi na morzu, ale nie zechce znieść tego, ażeby swoją powagą pokrywał nadużycia stanowiące plamę dziewiętnastego stulecia. Za dziwne zastosowanie się wobec memoryału berlińskiego Europa może słusznie wymagać od Anglii, ażeby teraz wytężyła cały wpływ swój w celu poskromienia zaciekłości mahometańskiego fanatyzmu.

Nowy minister wojny we Francyi generał Berthaut, otrzymał przy objęciu teki tyle zapewnień sympatyi z różnych stron, tyle wyrazów zaufania i tyle słów zachęty, że zaprawdę w przyjemniejszem położeniu nie znajdował się dotąd żaden minister od czasu obwołania republiki. Większą część tych objawów sympatyi, zaufania i życzliwości położyć powinien generał Berthaut na karb swojej neutralnej pozycyi politycznej. Jako żołnierz dzielny i wierny sztandarowi, walczył on pod Napoleonem III i pod republiką, a jeżeliby losy nadały Francyi inną formę rządu, generał Berthaut i wtedy spełni obowiązki żołnierza w obec Francyi. Taka barwa a raczej bezbarwność polityczna jest w dzisiejszych czasach dla francuskiego ministra wojny prawie niezbędnym warunkiem dobrego wywiązania się z obowiązku w obec armii. Armia bowiem nie może wprawdzie

---

3)

INTROMISYA LEKARZA

OBRAZEK Z ŻYCIA MAŁEGO MIASTECZKA

Przez Autora

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Ciąg dalszy.)

Cierpliwości kochany czytelniku, niedługo odkryjemy kurtynę, lecz przedtem muszę ci pokazać choćby z daleka jedną figurę z miasteczka — obywatela ziemskiego, amatora pieniacza, który umyślnie wynajduje skarżących, aby tylko mieć sposobność bronienia swej niewinności. Dotąd przeprowadził 182 procesów cywilnych przez wszystkie instancye sądowe, obecnie ma ich jedenaście na porządku dziennym, które sam z zamiłowaniem obrabia, postawiwszy na dewizie swego życia te słowa: „zniszczyć mię można, ale przeprocesować nigdy“. Jestto typ nikniących już pieniaczy dawnej daty, dlatego godzien oddzielnego studyum — tu tylko nadmienię, że na pozór obojętnym był widzem agitacyi wyborczej, jednak z całą uwagą notował sobie w pamięci wszelkie intrygi miasteczkowe, i żywił przyjacielskie uczucia dla panny Idalii, serdecznej przyjaciółki także jego małżonki. Miał lat około sześćdziesięciu i nazywał się Świerkowski.

Otóż mniej więcej masz kochany czytelniku pobieżny szkic znaczniejszych partyi i graczy w miasteczku, przygotowanych do agitacyi wyborczej. Bądź łaskaw nie pogardzaj tym małym światkiem, bo i on ma swe prawa bytu, życia, nadziei i zawodów. W ciasnych granicach namiętności wrą żywiej, wrażenia mają czas gruntowniej się utrwalić w wyobraźni — czyny idą tuż w tropy za myślą, a myśli znowu nieskrępowanej wyrafinowanemi potrzebami życia łatwiej ulecieć w przestworza fantazyi i stworzyć coś oryginalnego...

Kurtyna otwarta: godzina dwunasta przed południem, mamy przed sobą stacyę kolei żelaznej naszego miasteczka. Deszcz ze śniegiem bije z całą zapamiętałością w szyby okien, sygnały z ostatniej stacyi podane, drzwi na platformę otwarto, między bryczkami przed dworcem widać ruch niezwykły, woźnice gotują się do przyjęcia podróżnych. W sali banbofu uwija się w szaraczkowym lisami podbitym surducie, pan Antoni Pozwiński; tłuściutki, rumiany i nieco przygarbiony dawny obrońca, rzuca na wszystkie strony czarnemi ciekawemi oczyma, zaciera ręce, zagląda na platformę — to znowu wraca do bufetu i próbuje czy samowar gorący.

— Mateczko kochana — mówi próbując poufale objąć ręką grubą kibić usługującej dziewczyny — zasyp no do czajnika lepszej herbaty. No, no... Nie rzucaj się tylko, bo potłuczesz szklanki.

— Chyba pan sędzia — tak go nazywano w miasteczku, gdzie sobie tytułów nie szczędzą — jakiejś damy oczekuje?

— Coś lepszego niż damy mateczko... nowego doktora...

— A to co innego... puśćże mię pan, pobiegnę do pani po herbatę inną.

Na ten wyraz „doktora“, jakby duch Banka wysuwa się z przyległego pasażerskiego pokoju maleńka postać szpakowatego burmistrza.

— A szanowny nasz prezydent co tu robi? — pyta trochę zakłopotany Pozwiński.

— Czekam na doktora mój sędzio...

— Naprawdę?

— Naprawdę.

— Czy nie na Grzywińskiego przypadkiem?

— Mój się nazywa Kowalski.

— Tam do licha ojczulku! to i wy się bawicie w sprowadzanie doktorów? Przecież macie syna...

— Jeszcze hultaj nie skończył egzaminów — odpowiada patrząc się ironicznie w twarz sędziego prezydent.

— I zkądże wam przyszło do głowy szukać doktora?

— Z miłości kochany sędzio, na starość człowiek szaleje...

— Zawsze dowcipny nasz kochany prezydent ha? Co tam wdawać się w gawędy, ot lepiej pozwólmy sobie trzęsionki, takie zimno — pójdźmy prezydencie...

— Dziękuję, już piłem, a zresztą poczekam na tę lepszą herbatę, coście ją zamówili. Patrz sędzio, Jagusia sypie z innego papierka.

— Że też prezydent o wszystkiem musisz wiedzieć, no dalibóg jakie uszy...

— Długie jak u policyanta — odparł śmiejąc się burmistrz — ale takim sposobem i wy czekacie na kogoś...

— Tak, niby to czekam... niby nie czekam... — mówi krzywiąc ustami Pozwiński. — Pisali mi, że może dziś nadjedzie jeden z moich przyjaciół.

— Pewnie doktor z Warszawy?

— Może i doktor...

— I to żonaty?

— Czyś ojczulku Duchem świętym czy co?

— A pfe, któż tu porównywa mizernego sługę do Ducha świętego; poczekajno sędzio, niech się o tem dowie aptekarzowa...

— Eh, niech ją tam jasności niebieskie ogarną — odrzekł zbity z toru Pozwiński i niezadowolony, że jego sekreta odgadnięto.

— Nie tak gorąco mój sędzio, ja tu jestem z rozkazu panny Idalii, córki aptekarzowej.

— Co, co? panna Idalia ma swego kandydata? Chyba zaczyna się u nas koniec świata!

— Eh! nie mówcie tak głośno, bo usłyszy pan Bonawentura, siedzący tam oto w kąciku. Widzicie jak zajada nieborak wędlinkę pokryjomu, patrz jak się ociera chustką, kropi wodą kolońską, aby święta małżonka nie poczuła...

— Prawda, i on tu jest? co by to znaczyć mogło?

— Czeka na doktora...

— Jakto, trzeciego?

— Trzeciego — odpowiada prezydent zacierając ręce. Prawda, że kochany sędzia masz dziś tyle niespodzianek.

— A żeby ich djabli wzięli gdzie na drodze!

— Kogo? tych doktorów?

— Ma się rozumieć — odpowiada zirytowany Pozwiński.

— Prócz tego żonatego? Macie racyą, lokal stałby pustkami, ale nie obawiajcie się, jeżeli nie wasz to mój z pewnością zajmie wasze mieszkanie. A jakby który z tych trzech nie zasmakował u nas, będzie i czwarty...

— Wolno żartować kochany prezydencie, już to u was złoty języczek — przerywa Pozwiński klepiąc go poufale po plecach — jak wam się tych dowcipów nie przebierze...

— To tak łaskawy panie z przyzwyczajenia; każdy burmistrz musi być zarazem i adwokatem Trzeba się gotować na nową obronę; wystawcie sobie, że śniło mi się tej nocy, że czerwony Lejzorek znów puścił na mnie skargę do Warszawy o kwaterunek...

— A to zawzięty żyd! — krzyknie oburzony Pozwiński. — Gadałem mu: „daj pokój“, bo widzicie, przychodził do mnie o radę, ale odmawiałem, odmawiałem do ostatka...

Prezydent słuchał milczący i patrzył tylko w oczy Pozwińskiego, patrzył nieustan-

jak chcą bonapartyści być wyższą nad konstytucyę, ale powinna i musi nawet stać po nad tą walką stronnictw, które mimo wszelkich frazesów o ustaleniu republiki, rozdziera nietylko parlament, lecz całe społeczeństwo francuskie na wrogie sobie frakcye. Ale na nieszczęście przyjaciele generała Berthaut chcą mu wyświadczyć przysługę, w o bec której może on zawołać: broń mię Boże od moich przyjaciół! Chodzi im bowiem o to, ażeby generał Berthaut dostał się do parlamentu, i to do senatu jako jego dożywotni członek w miejsce zmarłego niedawno ś. p. Ludwika Wołowskiego. Konstytucyjna forma rządu wymaga tego niezawodnie, ażeby ministrowie byli członkami parlamentu, ale Francya możeby lepiej wyszła na tem, ażeby minister wojny stanowił wyjątek od tej normy. Jeżeli zaś już chodzi o to koniecznie, ażeby generał Berthaut zasiadał w parlamencie, to może to nastąpić w inny stosowniejszy sposób. W Izbie deputowanych opróżniło się kilka krzeseł w skutek śmierci posłów, w senacie także znajduje się krzesło opróżnione po senatorze, wybieranym przez wyborców. Taki mandat będzie równie skutecznym jak mandat ś. p. Wołowskiego, a generał Berthaut nie wystawi się przytem na utratę popularności u wszystkich stronnictw. Wiemy już bowiem, co to znaczy wybór dożywotniego senatora, jaka gorąca walka poprzedza ten akt, jak szarpani są zewsząd kandydaci. Powaga Dufaurea nie wystarczała, ażeby wybór jego odbył się bez takiej walki. Zanim usiadł na krześle ś. p. Periera, zrobiono zeń w obozie konserwatystów radykała, prawie komunistę, i można dziś śmiało utrzymywać, że mandat dożywotniego senatora nie powetuje Dufaurowi tych trudności, na jakie ten wybór naraża go w dalszej działalności na stanowisku szefa gabinetu. Generał Berthaut nie może być kandydatem republikanów i konserwatystów, bo te dwa żywioły nigdy nie zgodzą się ze sobą w senacie. Kandydatem zaś jednego stronnictwa nie powinien zostać w interesie obecnej popularności swojej.

SPRAWY MONARCHII

— Wiedeński korespondent *P. Lloyda* donosi: Ogólne austryackie towarzystwo transportowe dostarcza dla ćwiczeń wojskowych pod Nikolsburgiem 200 par koni celem uzupełnienia furgonów na stopę wojenną odpowiadające potrzebie dwóch korpusów armii. Będzie to może pierwsza próba nowego pomysłu, który polega na dopuszczeniu osób prywatnych do uzupełnienia furgonów wojskowych w razie mobilizacyi. Wspomnione towarzystwo miało oświadczyć gotowość dostarczenia 2000 par koni dla zarządu wojennego w razie potrzeby.

— Znaczenie ekonomiczne instytucyi międzynarodowych targów w Wiedniu ocenia trafnie *Presse* w osobnym artykule z którego podajemy główne ustępy: Chociażbyśmy spotwarzonej wystawie z r. 1873 zawdzięczyli tylko jednę instytucyę międzynarodowego targu zbożowego, to już powetowałyby się nam wydatki wyłożone. W czasie wystawy powszechnej odbywało się w Wiedniu wiele kongresów pełnych umiejętnego i praktycznego znaczenia, ale niezawodnie najszczęśliwszą była myśl zwołania kongresu dla spraw europejskiego handlu zbożowego. Dziś przy zamknięciu otwartego międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu już nawet fakta stwierdzają opinię, że instytucya targów zbożowych jest jednym z najwybitniejszych czynników w pracy około zjednania Austryi pierwszorzędnej pozycyi ekonomicznej. Międzynarodowy targ zbożowy ma się stać regulatorem europejskiego handlu zbożowego, zaopatrywania całego świata w chleb codzienny Ma on zaraz po ukończeniu zbiorów rzucać światło na produkcyę i potrzebę krajów, a tem samem udaremnić szkodliwą dla konsumcyi grę, w którą zdrowy żywioł spekulacyjny w handlu zbożowym bardzo łatwo się wyradza. W ten sposób wolny obrót daje pewny i jedyny środek leczniczy na szkody, który wyrządza zboczeniem w swoim rozwoju. Powątpiewano, czy targ zbożowy jest żywotną instytucyą w chwili, w której wzrastający nieustannie rozwój komunikacyi odbiera osobistemu obrotowi wpływ na regulacyę popytu i przedaży. Podstawę i znaczenie targów zbożowych stanowi połączenie dwóch zarówno ważnych zadań, informacyjnego z komercyjonalnem, przez co staje się on niejako dorocznym kongresem dla uregulowania powszechnego bilansu zbiorów. Żywotność instytucyi targów zbożowych wykazuje ich skutek lepiej niż te wszystkie argumenta. W szybkiej progresyi liczba uczestników ze wszystkich krajów wynosiła nad 7000, a wszędzie objawia się przekonanie, że chodzi tu o rozwój instytucyi trwałego znaczenia dla światowego handlu. Obrót wynosił w ostatnich dwóch dniach około 1,000.000 centnarów zboża wartości 4,000.000 złr. Z przedłożonych targowi zbożowemu sprawozdań o zbiorach w najważniejszych krajach produkcyjnych powzięliśmy pewną nadzieję, że całą nadwyżkę zbioru wynoszącą 15 milionów centnarów (60 milionów zł.) sprzedamy na targu europejskim. W skutek targu zbożowego zawiązano liczne nowe stosunki, handel przybrał nierównie większe rozmiary, a handel komisyjny wyszedł także bardzo dobrze na tem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie dymissyi ministra Cissey'a.)

Z Paryża piszą do *Pol. Correspondenz*: „Prędzej niż się spodziewano stała się dymissya generała Cissey'a faktem dokonanym Zaiste dziwne tu wywołało wrażenie tłumaczenie powodów tej dymissyi, podane w drodze telegraficznej przez pewien wielki dziennik wiedeński. Wersya ta utrzymywała ni mniej ni więcej, jak tylko, że upadek Cisseya jest tryumfem stronnictwa republikańskiego i zwycięztwem gabinetu nad reakcyjną kamarylą marszałka prezydenta. W tym fantastycznym komentarzu figuruje Cissey jako klerykał, a jego następca Berthaut jako republikanin, mający ścisłe stosunki z lewem centrum parlamentarnem. Wszystkiego tego nie można brać na seryo; można bowiem utrzymywać stanowczo, że ostatnia zmiana gabinetowa nie miała żadnego znaczenia politycznego. Śmiesznością jest upatrywać w Cisseyu klerykała. Generał ten nie ma żadnych zasad politycznych. Powołany w r. 1871 przez Thiersa na ministra wojny, pozostawał na tej posadzie z krótką przerwą do niedawna. Generał Berthaut nie zajmował się także nigdy polityką. Jest on jednym z najznakomitszych oficerów francuskich, dzielnym pracownikiem, uchodzącym za tęgiego administratora i organizatora. Armia poważa go bardzo wysoko i ceni w nim sumienność i rygoryzm wojskowy. Nominacya jego nie ma żadnego związku z polityką, a odpowiada raczej zapatrywaniom marszałka, który życzyłby sobie, ażeby minister wojny stał poza stronnictwami i nie mięszał się do polityki. Wkrótce przekonamy się, że interpretacya wspomniana jest bajką, puszczoną w obieg przez bonapartystów, którzy z nominacyi Berthauta nie są zadowoleni, nie widząc w nim otwartego i wybitnego stronnika. Nie mniej śmieszną i bezzasadną jest wzmianka o jakiejś kamaryli marszałka. Mac-Mahon ma adjutantów, którzy się polityką nie zajmują i prywatnego sekretarza wicehr. Harcourta, który jak wiele innych członków tej rodziny należy notorycznie do stronnictwa konstytucyjnego, które pogodziło się z republiką. Jedyną kamarylą marszałka Mac-Mahona jest jego gabinet; nie czyni on absolutnie nic bez porady tej swojej kamaryli a byłoby rzeczą prawie niepodobną przytoczyć choćby jeden fakt, z którego by się mogło okazywać, że marszałek uczynił coś wbrew woli gabinetu i przeciw większości parlamentarnej."

(Proklamacya Porty do Serbów.)

Stambulski nasz korespondent ☽ streścił nam w swym liście proklamacyę Porty do Serbii, a drugi nasz korespondent *(M)* dał nam do tego dokumentu krótki ale wymowny komentarzyk. Dzienniki tureckie ogłaszają obecnie dosłownie tę proklamacyę, z której wyjmujemy tylko ustęp ostatni: „Serbowie! Pamiętajcie o tem, że rząd cesarski uważa wszystkich swych poddanych, bez różnicy, czy są oni Muzułmanami, czy też Chrześcijanami, za dzieci swoje. A czyż jest ojciec na świecie, któryby nie chciał dobra swych dzieci? Wojskowa okupacya Serbii nie mogła tedy mieć na celu zniszczenia tej pięknej prowincyi i jej mieszkańców, chodziło tylko o ukaranie tych, którzy z bronią w ręku ośmielili się wystąpić przeciw rządowi cesarskiemu i tym sposobem z rozmysłem sprowadzili tyle niezasłużonych nieszczęść na głowy spokojnych mieszkańców. Spokojni mieszkańcy mogą liczyć na skuteczną ochronę i na osobliwsze względy wys. Porty. W każdym razie pozostaną niezachwiane sympatye rządu cesarskiego ku narodowi serbskiemu. Najwyższem życzeniem rządu cesarskiego jest, ażeby spokojni mieszkańcy, przedewszystkiem zaś niewiasty, dzieci i starzy doznawali spokoju podczas rozruchów wszczętych w sposób niesumienny przez kilku zapamiętalców, którzy w imię własnych nieczystych interesów popchnęli kraj w największą klęskę i nędzę. W tym celu wydała wys. Porta bardzo surowy rozkaz wszystkim swym komendantom wojskowym na polu walki, ażeby strzegli i szanowali życia, majątku i spokoju wszystkich mieszkańców Serbii, którzy zawiadomią władze wojskowe o swem poddaniu się i złożą broń. Wszystkie okrucieństwa, popełnione na spokojnych mieszkańcach, czy to przez wojsko, czy też przez kogokolwiekbądź innego, będą sumarycznie karane. Ale będą także surowo karani ci mieszkańcy, którzy mimo poddania się i złożenia broni, zachowywać się będą nieprzyjaźnie w obec naszych wojsk Celem niniejszej proklamacyi jest zawiadomienie Serbów, że wszyscy ci, którzy z pełnem zaufaniem zechcą swe życie, majątki i rodziny powierzyć łasce rządu cesarskiego i którzy mają silne przedsięwzięcie niełamania danego słowa, mogą osobiście albo przez delegatów zgłaszać się do najbliższych komendantów wojskowych. Ci zaś, którzy nie myślą zejść z drogi buntu i nie zechcą poddać się wezwaniu niniejszemu, wydali już sami na siebie wyrok i odpowiadać będą za wszystkie następstwa. Niechaj spełni się sprawiedliwość Boża!"

(Usposobienie Greków w Tessalii i Epirze)

O wzmagającem się wzburzeniu umysłów między Grekami Albanii, Tesalii i Epiru piszą z Janiny: „Łatwo sobie wystawić, jak mocno rząd turecki stracił na wszelkiej powadze, jeśli pod jego okiem bez wszelkiej obawy tworzą się formalne stowarzyszenia dopuszczające się najohydniejszych zbrodni. Albańskie bandy gospodarują tu jak i na prowincyi w najokropniejszy sposób, napadają zamożniejszych w mieście obdzierają chłopów na wsi i uprowadzają chrześcijańskie dziewczęta W obec tego wszystkiego zachowują się władze po największej części biernie, bądź to, że czują się bezsilnemi, bądź też z apatyi, jaka je ogarnęła. Wali tutejszego wilajetu, Akif basza okazywał się zwykle uczciwym i czynnym człowiekiem, trudności jednak tak zolbrzymiały, że nie wie co począć. Rezydujący tutaj konsulowie robili mu już kilkakrotnie przedstawienia z przyczyny panujących tu stosunków, przedewszystkiem konsul rossyjski, Trojański, przedłożył mu cały szereg oburzających wypadków, w których chrześcijanie padli ofiarą mahometańskiego fanatyzmu. Trojański domagał się ukarania winnych, co mu też przyrze zono. Grecy stanowią znakomitą większość w tym wilajecie i są daleko odważniejszymi aniżeli Bułgarzy. W miejscowościach, gdzie od władzy nie mogą się spodziewać zadosyćuczynienia, sami się zbierają, aby energicznie wystąpić przeciw swym ciemięzcom. Pewien Grek, nazwiskiem Russides, utworzył w górach w okolicy Larissy coś nakształt legionu greckiego i mści się na albańskich baszybożukach i bandach zbójeckich za ich krwawe czyny. Za jego przykładem poszedł pewien bogaty heleński archont, Petrakis, który w okolicy Prewesy własnym kosztem uzbroił 1200 Greków, stanowiących tymczasowo pewien rodzaj policyi bezpieczeństwa przeciw tureckim napadom. Gdyby tureckie nadużycia i nadal bezkarnie dziać się miały, to łatwo przypuścić, że z tych środków zaradczych, jakich się Grecy w celu własnego bezpieczeństwa chwytają, przy panującem i tak już wzburzeniu umysłów w Tessalii i Epirze, powstanie greckie ostatecznie może się rozwinąć. Hasło wydawane z Aten dla tureckich Greków brzmi jeszcze ciągle pokojowo. Z Aten przybywają tu nawet od czasu do czasu emisaryusze, którzy formalnie agitują za utrzymaniem pokoju i ludność heleńską usilnie powstrzymują od buntu. Ta pokojowa działalność wysłańców rządu heleńskiego bynajmniej nie przypada do smaku gorącej krwi tutejszych Greków a niechęć, jaka z tej przyczyny panuje pomiędzy Grekami zamieszkałymi w sąsiednich tureckich prowincyach, nader dosadnie wyrażoną została w pamflecie, który przesłany ateńskiej gazecie *Mellon*, właśnie się ukazał w tym dzienniku. Autor tego artykułu ostro gani bierną politykę rządu, dowodząc, że powstanie greckie wśród korzystniejszych okoliczności nie może przyjść do skutku, jak właśnie w obecnej chwili.

(Amnestya dla Bułgarów.)

Ostatnia amnestya sułtana obdarza wprawdzie wielu Bułgarów wolnością, ale ci uwolnieni należą po największej części do ludzi, którzy wcale nie wiedzą, za co zostali wtrąceni do więzienia. Jest faktem, że pojmani powstańcy i w ogóle wszyscy ci, którzy w powstaniu majowem w rzeczy samej wzięli udział, już dawno zostali straceni. Władze powtrącały do więzień po największej części niewinnych, którzy nigdy o powstaniu nie myśleli. Za najlepszy przykład posłuży następujący fakt: W Ternowie było 1028 Bułgarów uwięzionych, z całej tej liczby zaś tylko czterech przewiniło przeciw rządowi: Zanko, Daskal-Kira, Todor z Lowicza i Jerzy z Triawna. Resztę uwięzionych stanowili poważani kupcy, księża, nauczycieli i wieśniacy. W Sewljewie znajdowało się w więzieniu 50 Bułgarów, z których tylko dwóch zostało uznanych winnymi. Tymczasem aż zanadto pewną jest rzeczą, że wielu niewinnych zostało straconych Można by dowieść, że blisko 800 księży i nauczycieli zginęło niewinnie. W Gabrowie, Ternowie, Sewljewie, Lowiczu porywano bogatych kupców z składów i prawie bez wyjątku tracono; majątek ich zabierał fiscus a raczej dzielili się nim urzędnicy. Uboższych

---

nie, gdy szybki jak błyskawica uśmiech ironii przebiegał mu po twarzy.

— Co nie wierzycie kochany prezydencie, żem odmawiał, co? Jak żonę kocham, jak dzieci moje kocham...

Prezydent z tą samą uśmiechniętą miną milczał.

— O mało nie wyrzuciłem go za drzwi.. papier stemplowy podarłem... jak mi Boga trzeba przy skonaniu...

— Tego nie zaprzeczam, że wam trzeba — odrzekł wreszcie prezydent — choćby na to, żeby wam przypomniał o przyniesieniu drugiego papieru i dyktowaniu... No, no, niech was to nie martwi, obaśmy do tego przyzwyczajeni: wy pisać skargi, ja się wykręcać... jakoś to będzie..

Szczęściem że w tej chwili świsnęła lokomotywa, buchnęły kłęby dymiącej pary i wszyscy nasi znajomi wybiegli na platformę. Pozwiński sokolim wzrokiem obrzucił wszystkie wagony, i oto dusi już w swoich objęciach jakiegoś pulchnego jak on sam mężczyznę. Aptekarz z swej strony także przegląda wagony, lecz nie znając fizyonomii oczekiwanego doktora, robi kręcąc się śmiesznie zafrasowaną minę, chciałby się rzucić na szyję — a tu nie wie komu. Prezydent za to z całą swobodą otrzaskanego żołnierza, prowadzi pod rękę młodego przyjemnej powierzchowności mężczyznę, który unosząc w jednej ręce torbę podróżną, drugą ściska przyjaźnie dłoń burmistrza. Z wyniosłej postawy przybyłego, znać było pewien ton człowieka wytwornie wychowanego i tę pewność siebie, tę przyzwoitość naturalną, niedbającą o efekt, a jednak zwracającą drugich uwagę.

Aptekarz był zdesperowany, usłyszawszy w przelocie słowa „kochany doktorze", a stracił kompletnie przytomność, gdy burmistrz zawołał:

— Panie Bonawenturo, panie Bonawenturo — rekomenduję panu naszego konsyliarza.

— O bardzo mi przyjemnie... bardzo... o bardzo!... — wołał aptekarz podając rękę a jednocześnie kierując wzrok ku wagonom i szukając swojego doktora.

— Toć że go zabieraj! — szepnął mu prezydent do ucha — czekasz na niego i kręcisz się jak w ukropie.

— Dziękuję wam, jesteś moim przyjacielem — zdołał odpowiedzieć równie cicho aptekarz, porywając obie ręce przybyłego młodzieńca. — Mocium dzieju, daruj szanowny kolego nie mogłem poznać - och jaka to głowa u mnie — no pozwólże swój sakwojaż... Ach, jakto dobrze, że kolega przybyłeś, czekamy z obiadkiem, co Bóg dał czekamy.... Może likieru szanowny kolego...

— Dziękuję uprzejmie — odrzekł młody człowiek nieco zakłopotany usłużnością aptekarza, który dostrzegłszy jak Pozwiński swojemu doktorowi niesie na tacy herbatę, chciał się okazać więcej grzecznym proponując mu to wino, to porter, to nawet herbatę.

— Radzę panom, jedźcie do domu — mówi prezydent spoglądając ukradkiem na Pozwińskiego — niegrzecznie byłoby kazać damom tak długo czekać na siebie z obiadem....

— Przyznam się panu dobrodziejowi...

— Koledze, koledze — przerywa aptekarz.

— Szanownemu koledze jeżeli łaska — odzywa się prowadzony do bryczki młodzieniec — nie spodziewałem się z jego strony takiej uprzejmości, abyś raczył sam się fatygować...

— To mój obowiązek kolego, wszystkom gotów dla drogiego kolegi mojego mociumdzieju. Jest już i pokoik przyrządzony, czyściutki, sama córka moja zakładała dzisiaj firanki. No no siadajmy... przyznam ci się obiadek mi się uśmiecha, a będzie wyśmienity, dałem..

Chciał powiedzieć „trzy ruble więcej", ale się spostrzegł na czasie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

więźniów pozostawiano przy życiu i tych to teraz na wolność puszczają. Jeden z tych uwolnionych ma zamiar udać się do Anglii, aby niesłychane okrucieństwa w prawdziwem świetle przedstawić światu. Do tego czasu zostało 5628 więźniów uwolnionych. Nieszczęśliwi ci są po większej części moralnie i fizycznie złamani, gdyż żywność ich była nadzwyczaj lichą. Niektórzy z nich już od kilku miesięcy nie widzieli światła dziennego i nie zmieniali bielizny. Nadto wszyscy nosili na rękach i nogach ciężkie okowy. Czwarta część tych uwolnionych spocznie zapewne w krótkim czasie w grobie. Wiele i ciężkich skarg podnoszą przeciw Fazly baszy, który wiele krwi przelał. Opowiadają, że Abdul Kerim basza chce go stawić przed sąd wojenny. W samem Sewljewie miał wymordować 50 Bułgarów, jak dowiedziono, całkiem niewinnych, a majątek ich sobie przywłaszczył. Abdul Kerim basza miał teraz sposobność osobiście się przekonać o postępowaniu administratorów. Jako człowiek uczciwy zbrzydził sobie tych ludzi. W Sofii przyrzekł deputacyi bułgarskiej, że u Wysokiej Porty wszelkie możliwe poczyni starania, aby wszyscy urzędnicy jedreńskiego wilajetu zostali złożeni z urzędów. Na przestrzeni od Adryanopola aż do Skoplji mają być pousuwani wszyscy administratorowie.

—

(Choroba Murada V.)

National Ztg podaje o chorobie sułtana Murada V sprawozdanie pochodzące, jak twierdzi, ze źródła bardzo dobrze poinformowanego. Pisze ona: „Stan zdrowia sułtana jest bardzo niepokojącym dla najbliższego jego otoczenia. Chociaż nadworni lekarze, powolni zapewne wydanemu *mot d'ordre* utrzymują, że stan zdrowia padyszacha jest przewybornym, mimo to nie ulega wątpliwości, że chorobliwe objawy, jakie okazały się w krótkim czasie po wstąpieniu Murada na tron, nie tylko nie ustąpiły, ale nawet wzmogły się. Przy każdej zmianie miejsca następuje u chorego zupełne osłabienie; jest zupełnie obojętny na wszelkie wrażenia zewnętrzne i stracił całkiem pamięć. Trapi go nadto ogromna bezsenność, brak apetytu, ciągły zawrót głowy i ciągłe wymioty. Rozdrażnienie nerwowe jest posunięte do tego stopnia, że najlżejszy szelest przeraża go do najwyższego stopnia. Łatwo pojąć, że taki stan oddziałał bardzo szkodliwie na cały ustrój fizyczny chorego. I istotnie, schudł ogromnie, posiwiał i postarzał się. Powyższe chorobliwe zjawiska każą się domyślać, że przyczyna choroby leży w częściowem rozmiękczeniu mózgu. Na podstawie odbytego konsylium leczy sułtana jego lekarz nadworny dr Capoleone. Poddał on go obecnie wodnej kuracyi a mianowicie każe go zlewać zimną wodą i nacierać wilgotnemi prześcieradłami; prócz tego musi Murad V odbywać częste przechadzki po świeżem powietrzu i przejażdżki po morzu. Od kilku dni miał zdaniem lekarza ordynującego polepszyć się stan zdrowia chorego, ale na takie chwilowe polepszenie nie można wiele liczyć przy chorobie jednego z najszlachetniejszych organów.

(Wojska egipskie.)

Gazeta Kolońska zawiera zajmujący opis wylądowania wojsk egipskich w Salonice a następnie opis wsiadania tych wojsk do wagonów kolejowych. W niedzielę dnia 23 sierpnia zawinął do tamtejszej zatoki parowiec który wiózł na swym pokładzie cały pułk egipski. Wszyscy obecni lądowaniu tych wojsk byli zachwyceni karnością i uzbrojeniem Egipcyan. Od stóp do głowy byli oni całkiem nowo umundurowani; karabiny systemu Remingtona były w najlepszym stanie; na tornistrach wełniane kołdry, najlepszy środek przeciw chłodnym i wilgotnym nocom. Po wylądowaniu ustawił się cały pułk w szeregu; żaden z szeregowców nie ośmielił się wystąpić lub odłożyć broni. Cierpliwie i spokojnie stał każdy na stanowisku wyznaczonym mu przez przełożonego. Po chwili odezwały się kotły i bębny i cały pułk ruszył w największym porządku do dworca kolejowego. Na czele pułku jechali oficerowie na wspaniałych ogierach. Na drugi dzień przybyły wojska z Małej Azyi. Na pokładzie parowca, który wiózł to wojsko, było strasznie gwarno. W kajucie kapitańskiej stali żołnierze i wydawali z fujarek przeraźliwe tony; gdy zamilkły fujary, odzywały się trąby. W chwili wylądowania zrzucili Azyaci broń swą na kupę i w oka mgnieniu rozbiegli się na wszystkie strony; dopiero na drugi dzień zebrali się koło dworca kolejowego i podzielili się na małe kompanie. Dokoła dworca wyglądało jak w obozie. Wojska egipskie zasiadły na ziemi i gwarzyły hałaśliwie, puszczając z dymem bardzo wiele tytoniu. W tem odezwał się sygnał. Wszystko było w tej chwili na nogach. W kilku miejscach pojawiły się sztandary; na jednym błyszczał półksiężyc na tle zielonem, na drugim na tle czerwonem a na trzecim na tle niebieskiem. Dokoła tych sztandarów zgromadzili się żołnierze. Na drugi sygnał zapanowała najgłębsza cisza w szeregach. W tem wystąpił naczelny komendant etapów w Salonice i tak przemówił: „Jeżeli Allah zechce, powrócicie napowrót, a jeżeli nie zechce, to także dobrze; raj stoi otworem!“ Na trzeci sygnał zbiegli się żołnierze dokoła wagonów. Wsiadanie do wagonów nie trwało nawet 10 minut. Wszystko odbyło się w największym porządku. Jakby na dane hasło, rozległ się w tej chwili okrzyk: *Allah il Allah!* i pociąg ruszył... Na okrzyki pożegnalne publiczności, zgromadzonej bardzo licznie na peronie, odpowiadały zastępy egipskie lekkiem skinieniem głowy i krzyżowaniem rąk na piersiach; poczem ucichło wszystko...

(Krwawe sceny na Krecie.)

O rozruchach na wyspie Krecie piszą z Laney do *Polit. Corresp.*: W ostatnim liście doniosłem wam w lekkich zarysach o groźnej sytuacyi, jaka się wytworzyła na wyspie Kandyi, w skutek odmownej odpowiedzi danej przez Portę ludności greckiej na żądane reformy. Od chwili, gdy ostatni list odesłałem, stosunki gwałtownie się pogorszyły i zaostrzyły. Starcia między Mahometanami i Chrześcijanami mnożą się na wszystkich punktach wyspy i przybierają nader niebezpieczne rozmiary. W pięknem mieście Retymnie, głównem siedlisku greckiej intelligencyi, ale zarazem i najgorętszego heleńskiego patryotyzmu, popłynęła już krew. Jak się to zwykle dzieje w atmosferze silnie przepełnionej polityczną elektrycznością, tak i w tym wypadku powód do wybuchu był nader błahej natury. Pewien Turek, nazywający się Jussuf, pokłóciwszy się o jakiś kupiecki interes z pewnym Grekiem, strzelił do niego i ranił go ciężko. To było sygnałem tak dla Greków jak i Turków do wielkiego zbiegowiska. Obie strony chwyciły za broń a zanim miejscowa władza przyszła do przytomności padło 8 Turków a kilku Greków zostało ciężko ranionych. O bliższych szczegółach nie mogłem się do obecnej chwili dowiedzieć. Strach paniczny ogarnął całe miasto, składy pozamykano a chrześcianie pouciekali w bezpieczne kryjówki. Załoga nie mogła wystąpić energicznie, gdyż tak jest szczupła, iż wątpię, czyby mogła czego dokazać. W chwili, gdy Kaimakam z Retymny wysyłał tu depeszę o tych wypadkach, w całem mieście panowało jeszcze nadzwyczajne wzburzenie umysłów. Blisko 800 zbrojnych Turków przebiegało ulice, podczas gdy chrześcijanie częścią zabarykadowali się w domach, częścią pouciekali w góry. Reouf basza przywołał tu Hobarta baszę, aby się z nim naradzić; równocześnie telegrafowano do Konstantynopola po wojsko. Jest obawa, że to początek prawdziwego buntu. Mam nadzieję, że wam w krótce będę mógł przesłać szczegółowsze daty o krwawych scenach w Retymnie.

KRONIKA

= **JCW. Arcyksiążę Rainer** przybył wczoraj wieczór z Czerniowiec do Lwowa a przenocowawszy, dziś rano o godzinie 6 odjechał do Brodów. JCW. Najdostojniejszy Arcyksiążę zabawi w kraju naszym do końca miesiąca i objeżdżać będzie główniejsze miasta celem inspekcyi obrony krajowej. Dziś odjechał JCWysokość do Brodów, 26 będzie w Tarnopolu a 27 sierpnia powróci znowu po Lwowa, z kąd następnie uda się do Żółkwi. Dnia 29 b. m. będzie Najdostojniejszy Arcyksiążę w Sanoku, dnia 30 w Rzeszowie, dnia 31 w Tarnowie, dnia 1go września w Kętach, a dnia 2go września będzie już z powrotem w Wiedniu.

* **Konfiskata.** C. k. dyrekcya policyi skonfiskowała wczorajszy nr. 18 ludowego czasopisma *Pszczółka.*

— **Zapisy uczniów do seminaryum nauczycielskiego** lwowskiego do klasy przygotowawczej i do czteroklasowej szkoły wzorowej na rok 1876/7 odbywać się będą w kancelaryi dyrekcyi seminaryum (Chorążczyzna, ul. Kalecza nr. 5) w dniach 29, 30 i 31 sierpnia r. b. Dyrekcya tego zakładu podaje zarazem do wiadomości, iż z polecenia JE. ministra wyznań i oświecenia z dnia 28 października 1875 l. 5459 zaprowadzoną będzie z początkiem tego roku szkolnego w szkole wzorowej równorzędna klasa, na ten rok I, z językiem wykładowym, przeważnie ruskim, do której przyjęci będą chłopcy, mówiący tym językiem. Warunki przyjęcia do klasy przygotowawczej są: a) ukończony rok 14ty lub kończący się najpóźniej w grudniu 1876 (metryka), b) świadectwo zdrowia, c) świadectwo moralności, jeśli uczeń nie przechodzi wprost ze szkoły do tutejszego zakładu, d) świadectwo ukończonej szkoły ludowej lub wydziałowej, lub egzamin wstępny, dowodzący przysposobienia, jakie dają szkoły wymienione. Warunki zaś do I. kl. seminaryum są następujące: a) ukończony rok 15ty lub kończący się w grudniu 1876 (metryka), b) świadectwo zdrowia, c) moralności, d) świadectwo szkolne z ostatniego roku i egzamin wstępny dowodzący przysposobienia, równego temu, jakie daje klasa przygotowawcza. Przyjęcie do klas wyższych seminaryum nastąpi na podstawie egzaminu wstępnego w warunkach powyżej wymienionych. Do klasy I. szkoły wzorowej przyjęci będą chłopcy, którzy skończyli rok szósty lub skończą go najpóźniej w grudniu b r. — do reszty klas przyjęci będą na podstawie świadectw szkolnych lub egzaminu wstępnego.

╳ **Bankiet pożegnalny.** Wczoraj urządziło grono c. k. urzędników Namiestnictwa bankiet pożegnalny dla radcy dworu p. Edwarda Gniewosza, który powołany na nowe zaszczytne stanowisko do ministerstwa oświaty, opuszcza kraj nasz, w którym przez lat trzydzieści pracował. Radca dworu p. Gniewosz jako urzędnik i jako obywatel kraju położył liczne zasługi; zarówno w biurze swem jak w sejmie i w radzie państwa znakomitemi zdolnościami, gorliwością i poświęceniem dla dobra spraw publicznych zjednał sobie imię znane i poważane w najszerszych kołach stolicy i kraju. Bankiet pożegnalny, który na cześć jego urządzili wczoraj członkowie Namiestnictwa, był wyrazem szacunku i prawdziwej sympatyi, jaką p. Gniewosz zdobyć sobie umiał jako szef i jako kolega. Na ucztę, która się odbyła w werandzie ogrodu Georgea przy odgłosie kapeli wojskowej, zgromadziło się około sześćdziesiąt osób. Pierwszy toast na cześć solenizanta wzniósł radca dworu p. Eckhardt, i w słowach pełnych uczucia wyraził żal, jaki wywoła ubytek tak znakomitego i doświadczonego urzędnika i tak kochanego kolegi i szefa w gronie, wśród którego tyle lat pracował. Żal ten łagodzi jednak przekonanie, że opuszczając dziś kraj i towarzyszy pracy, powołany na zaszczytne stanowisko, przechowa ich zawsze w pamięci i sercu. Dziękując za ten toast pożegnalny p. radca dworu Gniewosz zapewnił, że dowód sympatyi i uczuć przyjacielskich, jaki otrzymał w tej chwili od swych kolegów i towarzyszy pracy, wzmocni tylko i utrwali na zawsze te serdeczne ogniwa, które go wiązały zawsze i wiążą z nimi. W czasach najtrudniejszych, w pierwszych najcięższych chwilach swego zawodu przekonał się, że nic tak nie krzepi do wytrwania i nic tak nie wspiera w pracy i poczciwych dążeniach, jak koleżeństwo, pojęte w szlachetnem i serdecznem tego słowa znaczeniu. Temu uczuciu koleżeństwa zawdzięcza wiele, tem uczuciem pragnął się sam odwdzięczyć wszystkim i na cześć tej pięknej cnoty, na jej trwałość wśród towarzyszy jednego zawodu, wznosi on toast. Radca Namiestnictwa p. Orlecki wskazując na serdeczny stosunek, jaki łączył zawsze solenizanta jako szefa z pracującą pod jego kierunkiem młodzieżą, podniósł jak dzielnym czynnikiem rozwoju, jak skutecznym bodźcem do postępu był zawsze przykład i żywy wzór mistrza dla uczniów. Wyrażając życzenie, aby ta żywa relacya doświadczonych szefów z młodą generacyą towarzyszy zawodu, skierowana ku przysporzeniu krajowi pracowników zdolnych i gorliwych, nie ustawała nigdy i była szkołą w najpiękniejszem słowa znaczeniu, wychylił radca Orlecki puhar na cześć i przyszłość młodzieży, oddającej się służbie dla państwa i kraju. Za toast ten podziękował jeden z najmłodszych urzędników, p. D. Zawadzki, poczem starosta lwowski, radca namiestnictwa p. Kosiński zakończył szereg przemówień toastem starym i serdecznym: Kochajmy się! Po skończonym bankiecie grono zgromadzonych gości przeniosło się do ogrodu, gdzie przy odgłosie muzyki bawiono się wśród ożywionych pogadanek aż do późnego wieczora.

* **Sprzeniewierzenie.** Piotr Kulczycki, były słuchacz techniki, zbiegł w tych dniach ze Lwowa sprzeniewierzywszy 1500 zł. Oddano mu przed siedmiu dniami w kancelaryi tutejszej administracyi zakładu Skarbkowskiego, gdzie był pisarzem, list z powyższą kwotą, celem wyekspedyowania go do Drohowyża. Kulczycki wyjął pieniądze i włożył natomiast arkusz papieru w kopertę. Nim wiadomość o tej defraudacyi doszła do tutejszej administracyi, znikł Kulczycki ze Lwowa. Rewizya w pomieszkaniu jego była bezskuteczną, Kulczycki miał uciec do Rossyi.

* **Rycerze mgły.** Rewizor policyi patrolując tej nocy na Murowanym moście przytrzymał dwóch złodziei, Antoniego Mazurczaka i Edmunda Wojciechowskiego, urlopników wojskowych. Odebrano im obcęgi, nóż i długi kij z haczkiem na końcu, który miał służyć zapewne do wyciągania rzeczy z pomieszkań, gdzie przez noc otwarte pozostawiono okna. Obaj złodzieje zdołali uciec żołnierzowi.

* **Niemiła przygoda.** Antoni K., czeladnik szewski, powracając tej nocy do domu w nietrzeźwym stanie wpadł w Pełtew i podobno jednę rękę złamał. Znalazł go w rzeczce żołnierz policyjny i odwiózł go do szpitala.

— **Nowa droga żelazna** Tarnowsko-Leluchowska wprawdzie już otwarta dla użytku powszechnego, lecz dla osób któreby chciały nią dostać się do Koszyc, jak konstatują dzienniki niemieckie, nie przedstawia dotąd wielkiej wygody z powodu fatalnego porządku jazdy na linii węgierskiej. Mianowicie podróżujący z Tarnowa do Węgier musi na 12-milowej zaledwie przestrzeni od Orłowa do Koszyc „odsiedzieć“ następujące przestanki: na stacyi w Orłowie samym, wśród nocy (jeden bowiem dotychczas kursuje pociąg osobowy) godzin sześć; dalej na stacyi w Preszowie godzin cztery, a wreszcie w Koszycach godzin trzy — razem godzin trzynaście. Droga z Węgier do Galicyi na tej linii trwa jeszcze dłużej, gdyż przerwa w Koszycach wynosi półtory godziny, w Preszowie 18 i pół godzin a w Orłowie 9 i pół godzin, razem więc 29 i pół godzin. Właściwa podróż na tej linii, t. j. z Orłowa do Koszyc trwa sześć godzin, w żadnym więc stosunku nie zostaje czas ten do czasu przestanków i przerw na stacyach węgierskich.

— **Gorąco** dochodziło w tych dniach w Poznaniu, jak tamtejsze dzienniki donoszą, do 36° R.

— **Zbrodnia z lenistwa.** W Berlinie uwięziono służącą pewnego szynkarza, która wmięszała fosfor i siarkę do potraw swej pani, karmiącej swe niemowlę, w tym celu, ażeby otruć to dziecię i pozbyć się tym sposobem obowiązku chodzenia koło niego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Walton-Thames sławny angielski malarz szkiców, J. F. Lewis, przeżywszy lat 70; na polu pod Nancy deputowany francuski z okręgu Meurthe et Moselle Kamil Claude, w skutek porażenia piorunem podczas burzy.

— **Amazonka** południowo-słowiańska, panna Adela Merkus, jak donosi korespondent *Neue Freie Presse* z Gałaczu, przybyła tam z Belgradu dnia 18go bież. mies. i na drugi dzień udać się miała z tamtąd w dalszą drogę, a mianowicie przez Konstantynopol do Neapolu.

— **Dunajem z Wiednia do Presburga** popłynąć ma w tych dniach, dla zawstydzenia kapitana Boytona, o własnych siłach, niejaka panna Helena Magyar. *Neue fr. Presse* o tym żeńskim zuchu na wodzie opowiada cuda. Przed kilkoma dniami panna Magyar wielką pływalnię miejską w Wiedniu opłynęła 20 razy w około w ciągu półtrzeciej godziny, nie tylko, rozumie się, nie spoczywając ani razu, ale nawet nie korzystając z takiego wytchnienia, jakie daje pływanie na wznak.

— **Znów pożar lasowy** w okolicy Wiednia, pod Brühl, dnia 20go b. m. w południe zniszczył około szesnaście morgów lasu gonnego.

— **Nowy planeta.** Zaledwie onegdaj zanotowaliśmy wiadomość o odkryciu przez amerykańskiego astronoma Petersa w Clintonie nowego planety pomiędzy Marsem a Jowiszem (165), otrzymujemy znów wiadomość o podobnem odkryciu, dokonanem dnia 17 b. m. na temże samem obserwatoryum i przez tego samego astronoma. Nowy asteroida jest z kolei setnym sześćdziesiątym szóstym w rzędzie małych planet.

— **Pustoszące burze** szalały dnia 18 b. m. rano w różnych okolicach Anglii. Wiele ludzi i zwierząt padło ofiarą orkanu. I na wybrzeżu francuskiem pod Cherbourgiem ta sama burza ciężko dała się we znaki. Gruby grad w mieście i na polach ogromne zrządzić miał tam szkody.

— **Droga głowa.** Rząd włoski wyznaczył za głowę opryszka Seinardiego, który od długiego czasu jest postrachem nieszczęśliwej Kalabryi, nagrodę w kwocie 20.000 lir! Za każdego zaś towarzysza Seinardiego 2.000 lir...

— **Podrabiane banknoty** pięćdziesiąt guldenowe pojawiły się, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w ostatnich czasach w obiegu. Banknoty te są odbijane z płyty, na maszynowym, słabo klejonym papierze, z sztucznie wyciśniętemi znakami wodnemi. Łatwo je poznać po brzydkich rysach figury z prawej strony i po źle narysowanej ręce tejże figury, a wreszcie po druku grubszym niż na prawdziwych banknotach i miejscami zatartym, oraz po kilku usterkach ortograficznych w tekscie. W końcu i farby, któremi rysunki po jednej i drugiej stronie banknotów są odtłoczone, różnią się od druku rzetelnych banknotów.

— **Przedwiekowe miasto.** Z Tyflisu donoszą, że niejaki Czerniawski odkrył w pobliżu zatoki Suchomskiej ruiny starożytnego miasta. Miejscowi archeologowie są mniemania, że odkryte miasto jest starożytną Dioskuryą.

— **Z pomieszkania radcy sekcyjnego** pana Niebauera w Wiedniu, *Kurrentgasse* nr. 4, złodzieje dotąd niewyśledzeni w czasie od 16 do 19 b. m. pod nieobecność w domu mieszkańców, ukradli oprócz wielu sprzętów złotych i srebrnych, toskański order Józefa, duński order Danebrog, parmezański krzyż Konstancyusza i austryacki order żelaznej korony 3 klasy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 sierpnia).

(λ) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił pp. Radnych, że w sprawie wiadomego zajścia między porucznikiem R.... a p. Z.... nie udawał się do Jego Ekscelencyi hr. Neipperga w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 10 sierpnia, ponieważ dowiedział się od pułkownika 30go pułku piechoty, w którym służy porucznik R. że śledztwo już jest w toku.

Dr. Zucker i p. Dymet otrzymali dwumiesięczne urlopy. P. Dymet złożył mandat członka komisyi zawiadującej fundacyą ś. p. Gosiewskiego.

Na wystawę towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, która odbędzie się dnia 7go września r. b., delegowała Rada z swego łona p. Hillicha.

Prawo propinacyi w Biłohorszczy wydzierżawiła Rada p. Menkesowi za opłatą rocznie 605 złr.

Dnia 1 grudnia 1872 r. wydzierżawiła Rada byłej spółce teatralnej: Waleryan Podlewski, Smochowski i dr. Moszyński, restauracyę w ogrodzie miejskim za opłatą rocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 2000 zł. Powyższa spółka nie utrzymała się przy dzierżawie teatru hr. Skarba, i nie objęła wcale dzierżawy restauracyi w ogrodzie miejskim. Gmina była tedy zmuszoną rozpisać relicytacyę na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnej spółki. Przy relicytacyi utrzymał się p. Wojtawicki z ofertą 900 złr. tytułem rocznego czynszu dzierżawnego Gmina poniosła więc stratę, którą z uwagi na to, że wspomniana spółka wydzierżawiła ogród na siedm lat, obliczono na 5186 złr. Wytoczono spółce teatralnej proces o zapłacenie tej kwoty. Spółka wniosła obecnie prośbę do magistratu o odstąpienie od tej pretensyi. Na wniosek magistratu, komisyi administracyjnej i właściwej sekcyi uchwaliła Rada uwolnić b. spółkę teatralną od zapłacenia kwoty 5186 złr. i odstąpić od procesu pod warunkiem, jeżeli spółka zrzeknie się na rzecz gminy kwoty 1000 złr. złożonej tytułem kaucyi i kwoty 1000 złr. złożonej tytułem półrocznego czynszu dzierżawnego.

Dla emerytowanego kapitana lwowskiej straży policyjnej, p. Olszewskiego, uchwaliła Rada tytułem dodatku po koniec czerwca r. b. wypłacić kwotę 381 złr.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków miejskiego muzeum przemysłowego za r. 1875. Według bilansu wynosiły w tym roku dochody muzeum 8308 złr. 23 cnt., rozchody zaś 7517 złr. 62 cnt. Nadwyżka dochodów wynosi tedy 790 złr. 31 cnt., którą przeniesiono na rok bieżący na dalsze zakupno przedmiotów muzealnych.

Niejaka Lea Herland, uboga izraelitka, leczyła się dłuższy czas w lwowskim szpitalu izraelickim. Lekarze tutejsi orzekli, że choroba jej jest nieuleczalną. Lea nie chciała temu dać wiary i sądziła, że uleczą ją lekarze wiedeńscy. Udała się tedy do kahału z prośbą, ażeby wystawił jej świadectwo ubóstwa. Kahał wystawił jej żądane świadectwo, ale magistrat lwowski nie chciał je podpisać. Mimo to wyjechała Herlandowa na kuracyę do szpitalu wiedeńskiego. Wiedeńscy lekarze orzekli także, iż choroba Herlandowej jest nieuleczalną; wydalono ją z szpitalu i oddano policyi wiedeńskiej celem odstawienia do miejsca przynależności. Policya wiedeńska oddała Herlandowę do magistratu a magistrat tamtejszy odstawił ją do Lwowa swoim kosztem. Koszta transportu Herlandowej wynosiły 35 - 36 zł. Magistrat wiedeński domaga się więc od magistratu lwowskiego nietylko zwrotu kosztów leczenia Herlandowej w szpitalu wiedeńskim, ale także zwrotu kosztów transportu chorej z Wiednia do Lwowa. Magistrat lwowski odesłał magistrat wiedeński z pretensyami do kahału lwowskiego, kahał zaś wniósł rekurs do namiestnictwa, które nie tykając wcale kwestyi kosztów leczenia i transportu Herlandowej, orzekło, że kahał lwowski miał zupełnie prawo wystawić Herlandowej świadectwo ubóstwa. Na wniosek magistratu i właściwej sekcyi uchwaliła Rada wnieść rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw pretensyi wiedeńskiego magistratu i odstąpić całą tę sprawę komisyi prawniczej do dokładnego zbadania; jest to bowiem kwestya zasadnicza, która w dotychczasowych ustawach nie znajduje wyjaśnienia.

Przed rokiem zamknięto cmentarz grodecki za względów sanitarnych. Teren w tamtych okolicach jest bardzo wilgotny, ciała zmarłych pływają formalnie w wodzie i tym sposobem rozchodzą się szkodliwe pierwiastki po całej dzielnicy. Na tym cmentarzu wymurowały siostry *Sacré coeur* przed kilku laty piękny grobowiec. Upraszają tedy magistrat, ażeby im wolno było chować i nadal swych zmarłych w tym grobowcu, albo jeżeliby się magistrat nie przychylił do tej prośby, ażeby im na cmentarzu Łyczakowskim odstąpił bezpłatnie grunt pod grobowiec i zwrócił koszta grobowca na cmentarzu grodeckim. Magistrat lwowski wiedząc o tem, że w Wiedniu traktowały się podobne sprawy podczas urządzania cmentarza centralnego, zapytał magistrat wiedeński, co też on robił w takich wypadkach? Magistrat wiedeński przysłał drukowane obwieszczenie, według którego wolno wszystkim w przeciągu 5 lat przenosić grobowce i zwłoki zmarłych z cmentarzów zamkniętych na cmentarz centralny za dopłatą różnicy ceny gruntu Na przedstawienie magistratu i sekcyi uchwaliła Rada: 1) Nie zezwolić ani siostrom *Sacré coeur*, ani też nikomu innemu grzebać zmarłych na cmentarzu grodeckim. 2) Jeżeli kto zechce przenieść grobowiec i zwłoki zmarłych z cmentarza grodeckiego na cmentarz łyczakowski, może to uczynić własnym kosztem. Na cmentarzu łyczakowskim odstąpi mu gmina bezpłatnie taki kawał gruntu, jaki zajmował jego grobowiec na cmentarzu zamkniętym. Powyższą uchwałę rozciągnięto także na cmentarz stryjski.

Wys. Namiestnictwo urguje magistrat o jak najspieszniejsze uregulowanie ulic dokoła gmachu akademii technicznej, ich oświetlenie, wybrukowanie i t. d. Miasto domaga się od rządu odstąpienia kawałka gruntu na rozszerzenie ulicy Lipowej naprzeciw realności p. Skrzyńskiego. Namiestnictwo przystaje w zasadzie na odstąpienie żądanego gruntu, ale dopiero później, gdy prześliczne lipy ocieniające tę ulicę ulegną zniszczeniu. Na wniosek sekcyi uchwaliła Rada odpowiedzieć Namiestnictwu, że przystaje na pozostawienie lip do pewnego czasu, ale domaga się, ażeby już dzisiaj została odgraniczoną ta część gruntu, która z czasem przejdzie na własność miasta, celem rozszerzenia ulicy lipowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Czwarty międzynarodowy targ zbożowy

II.

Wiedeń, 22 sierpnia.

(§§) Drugi dzień targu był wyłącznie poświęcony transakcyom, których rezultat był pod każdym względem pomyślny. Według urzędowych wykazów sprzedano ogółem 250.000 cłowych centnarów pszenicy; 60.000 cł. cent. żyta; 100.000 cł cent. jęczmienia dla browarów; 250.000 cł. cent. jęczmienia na paszę; 100.000 cent. cł. owsa z odstawą natychmiastową; 100.000 cł. cent. owsa z odstawą terminową; 20.000 cł. cent. kukurudzy; 30.000 cł. cent. mąki; 50 000 cł. cent. otrębów; 40.000 cł. cent. rzepaku i 20.000 cł. cent. rozmaitych innych płonów. Ceny pszenicy, otrębów, rzepaku i owoców strączkowych były nieco wyższe niż w zeszłym tygodniu. Ceny żyta, owsa i mąki nie zmieniły się. Jęczmień był o 15 do 20 centów tańszy.

Z zagranicy znaczny był pokup. Zakupiono też wielkie zapasy na wywóz. Wymienione cyfry powinne zastanowić tem bardziej, że w tej chwili jesteśmy dopiero przy końcu żniw i że mamy jeszcze towaru podostatkiem. W ogóle sprzedano wszystkie zapasy, które były pod ręką. Tylko najprzedniejszy jęczmień morawski nie miał odbytu, ponieważ był za drogi. Firmy galicyjskie będą zapewne niezadowolone tak jak w roku zeszłym. Towar galicyjski uważany był niestety w stosunku do swej jakości za drogi i dla tego nie mógł znaleźć odbiorców.

Międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu przeszedł wszelkie oczekiwania, bo nietylko udział był znacznie większy niż w latach poprzednich, ale i transakcye przekroczyły zwykłe granice. Do tak świetnych rezultatów przyczynił się rząd, gmina miasta Wiednia i stały komitet międzynarodowego targu zbożowego. Dołożono wszelkich starań ażeby targi zbożowe nabrały znaczenia kongresów ekonomiczno - gospodarskich i przyznać należy, że starania te uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym.

Dnia 22 b. m. notowano: Pszenicę: za 100 kilo, najwyżej 12 zł, najniżej 9 zł. Żyto za 100 kilo najwyżej 9 zł. 48 cnt., najniżej 8 zł. 63½ cent. Do Wrocławia zakupiono 4000 metr. centnarów galicyjskiego żyta po 17·40—17·50 mark za 100 kilo. Jęczmień: za 100 kilo płacono najwyżej 9 zł. 85 ct., najniżej 7 zł. 30 ct. Chmiel: zakupiono tylko 4000 metr. centnarów chmielu morawskiego i płacono za 100 kilo 15 zł. 70 ct. Kukurudzę: za 100 kilo płacono najwyżej 6 zł. 70 ct., najniżej 5 zł. 80 ct. Owies: za 100 kilo płacono najwyżej 7 zł. 59 ct., najniżej 6 zł. 91 ct Otręby: zakupiono tylko 400 metr. centnar. po 5 zł. 46 ct. za 100 kilo. Rzepak: Zakupiono 10.000 metr. centnarów rzepaku galicyjskiego i rossyjskiego po 18 zł. za 100 kilo. Olej rzepakowy: Zakupiono 1000 metr. centnarów z odstawą w jesieni po 45 zł. 50 ct. za 100 kilo.

Z teatru wojny.

Lwów, 25 sierpnia.

Znowu upłynęło dwadzieścia cztery godzin — tydzień cały zamknął się właśnie, jak wre zacięta, niesłychanie uporczywa walka pod Aleksinaczem, a wiadomości stanowczej nie ma dotąd... To co dobiega z pobojowiska, jest tylko pogłoską niepewną, jak np. prywatny telegram starej *Presse* o zajęciu Aleksinaczu przez Turków, lub nic nie mówiącem zapisaniem, że walka trwa dalej, trwa ciągle, chwiejna i nierozstrzygnięta...

Telegramy belgradzkie przedstawiały nam tę walkę jako formalną wielką bitwę. Gdyby tak było istotnie, byłaby się ta bitwa już dwa razy rozstrzygnęła. Walk sześciodniowych pod Aleksinaczem nie należy pojmywać jako zwyczajnej walnej bitwy na otwartem polu. Aleksinacz otoczony jest dokoła wzgórzami i skalistemi wąwozami; każdy wąwóz taki zmienili Serbowie w fortyfikacyę, wszędzie usypali szańce, wszędzie poimprowizowali małe warowienki. Promień tych szańców i wałów, które wzmocnić mają naturalną warowność okolic Aleksinacza, sięga więcej niż na milę. Teren więc jest taki, że obie armie rozwinąć się nie mogą do walnej bitwy, że toczyć się musi wpierwej zacięta walka o każdy przesmyk, o każdy pagórek, o każdy piędź ziemi niemal. Jak zapewniają telegramy prywatnych korespondentów, nawet strona atakująca, Turcy szańcować się muszą za każdym postępem, gdy chcą wytchnąć trochę lub zapewnić jakie takie oparcie swej linii bojowej. Tak sobie tłumaczyć należy uporczywość walk pod Aleksinaczem i zwłokę w stanowczym ich wyniku. Czekajmy...

Zwróćmy się tymczasem na pole walki w Hercegowinie.

Czarnogórcy umieją zwyciężać — ale zwycięstw wyzyskiwać nie potrafili dotąd nigdy. Świetne zwycięztwo pod Wilczym Dołem (Voucidol) spełzło marnie z winy ignorancyi i niedołęztwa księcia Nikity, który oparł się, gdy Peko Pawłowicz chciał się rzucić na cofającego się Mukhtara baszę, którego byłby niezawodnie zgniótł do reszty. Teraz znowu po równie świetnem, a nawet znacznie ważniejszem jeszcze zwycięztwie w górach Kuczańskich Czarnogórcy zachowują się gnuśnie i nieczynnie. Turcy koncentrują się od Albanii, do czego zostawiono im dość czasu, a obecnie połowa wojska czarnogórskiego musiała pospieszyć w tę stronę, aby zasłonić kraj własny od inwazyi. Tym sposobem cała akcya wojenna w Hercegowinie została przerwana właśnie w chwili, kiedy powinna była osiągnąć swój szczyt zwycięzki. Książę Nikita nakazał wojskom swym trzymać się odpornie i czeka aż Turcy się wzmocnią i zorganizują. Szczególna to taktyka.

Z teatru wojny, na którym operują Czarnogórcy, odbieramy za życzliwem pośrednictwem naszego stambulskiego korespondenta ☽ ciekawe szczegóły z Trebinji, które w jutrzejszym numerze podamy.

OSTATNIA POCZTA

Hr. Andrassy wyjechał dnia 23 b. m. do Schmeks, zkąd wkrótce uda się na ćwiczenia wojsk do Feldsberg. Minister prezydent książę Auersperg wyjechał 22 b. m. do Prag-Dobschitz, minister skarbu dr. Pretis wrócił 23 b. m do Wartenbergu, minister handlu dr. Chlumecky wyjechał tegoż dnia do Morawy, a minister wyznań i oświecenia dr. Stremayer rozpoczął w tych dniach 4-tygodniowy urlop.

Kongres socyalistów w Gotha uchwalił wnieść na przyszłej sesyi parlamentu projekt ustawy o ochronie robotników. Kongres chce zająć zasadnicze stanowisko w obec kwestyi: Cła ochronne czy wolny handel? Sądy przysięgłych, sądy ławnicze czy prawnicze kolegia sędziowskie?

Biskupi niemieccy, którzy otrzymali od Watykanu instrukcye, aby uchylić ile możności trudności pod względem zawiadywania biskupstwami, donieśli w Rzymie, że układy są niemożebne. Kongregacye rzymskie zajmują się obecnie wyszukaniem innego środka do rozpoczęcia układów.

Lord Russel wystosował pismo do lorda Granville, w którem wykazuje konieczność zwołania sesyi parlamentu w jesieni, gdyż okrucieństwa tureckie wymagają rokowań z mocarstwami europejskiemi, aby oprzeć się tego rodzaju postępowaniu.

Były gubernator Saloniki został odprowadzony do więzienia. Posłowie francuski i niemiecki oświadczyli, iż rządy ich zaspokojone są już załatwieniem sprawy salonickiej, i karami wymierzonemi na winowajców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 sierpnia. (*Tel. pryw*) *Tagblatt* i *Neue fr. Presse* utrzymują na podstawie telegramów z Zemlina. że Serbia udała się do mocarstw z prośbą o pośrednictwo pokojowe. *Polit. Corr.* donosi z Belgradu, że minister wojny nie zawiera już nowych kontraktów z dostawcami, co jest znakiem pokojowym. Inne dzienniki mniej optymistycznie zapatrują się na stan rzeczy, wskazując na walki pod Aleksinaczem, staczane z niesłychaną, najnamiętniejszą zaciętością a z zmiennem dotychczas szczęściem.

Nowa Presse zapowiada, że obleżenie Aleksinacza trwać będzie czas dłuższy, porównując pozycye te z fortyfikacyami duńskiemi pod Düppel.

Wiedeń, 25 sierp. [*pryw.*] Belgradzki telegram starej *Presse* donosi: Wojownicze usposobienie trwa ciągle. Minister wojny robi przygotowania do zimowej kampanii, kupuje płaszcze i koce. Dostawa broni rozpocznie się napowrót. Rada ministrów zajmowała się wczoraj wojskową sytuacyą wobec wypadków pod Alexinaczem i sprawą dalszego prowadzenia wojny. Liczba poległych i rannych pod Aleksinaczem jest bardzo znaczna ale listy nie ogłaszają, gdyż belgradzka brygada była w pierwszym ogniu.

Wiedeń, 25 sierpnia (*pryw*). *Presse* otrzymała telegram z Londynu, jakoby Austrya oświadczyła w Paryżu, że instytucye i zakłady państwowe nie wezmą udziału w wystawie paryskiej; natomiast rząd subwencyonować będzie wystawców prywatnych. — Donoszą z Petersburga, że przybył tam pozawczoraj Ignatiew. Gorczakow udaje się wraz z cesarzem do Krymu. — Od wczoraj mamy w Wiedniu deszcz ustawiczny.

Peszt, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Pester Lloyd* pisze: Protegowana przez Europę Serbia nie będzie nigdy ani uległym wazalem ani spokojnym sąsiadem. Jeżeli Serbia wyjdzie ochronną ręką z wojny — niebezpieczeństwo będzie tylko odroczone ale nie zażegnane.

Raguza, 25 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rossyjski pułkownik Bogoljubow z sztabu armii kaukazkiej przybył do głównej kwatery czarnogórskiej. *Glas Czernogorca* oświadcza, że książę Nikita zdobył już całą Hercegowinę — moralnie (!), a dotychczasowe powodzenia zapewniają mu rolę zwycięzcy po zakończeniu wojny. Za przykładem Anglii, która wysłała pułkownika Kemball do tureckiego obozu, wysłała także Francya generała Toroy do głównej kwatery ottomańskiej, a to celem przestrzegania, aby wojna nie była prowadzoną z dotychczasowem okrucieństwem.

Zara 24 sierpnia. Dziś rano wojska tureckie dopuściły się naruszenia granicy austryackiej pod Ossolnikiem, zrabowały 80 owiec, 5 wołów i 5 mułów i strzelały do włościan upominających się o zwrot bydła. Jeden wieśniak został ranny, drugiemu ucięto głowę. Na żandarmeryę strzelano. Wysłano natychmiast dwie kompanie strzelców na miejsce gwałtu. Turcy cofnęli się z terytoryum.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Dziennik *Phare du Bosphore* został zawieszony z powodu artykułu p. t. „Rosya i bunt bułgarski.“ Nowa moneta papierowa w sobotę puszczona będzie w obieg.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Koziński**.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 sierpnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. Arcyksiążę Rainer z Wiednia. — S. hr. Fredro z Mościsk.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. L. Pietnicki z Rossyi. — B. Wołowski z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. L. Myszkowski z Jarosławia. — J. Janicki z Ostrowca. — J. Kellermann z Tryńcza. — Z. Łastowiecki z Lipnik. — I. Nomski z Królestwa. — H. Stecki z Królestwa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Mladek z Żółkwi. — J. Wróblewski z Tarnopola.

Hotel pod czarnym Orłem.

P. I. Hussakowski z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 25 sierpnia 1876.

Pp. J. Świątkiewicz do Pieniak. — K. Pantajoglu do Krakowa. — A. Aulich do Lacka. — F. Bieliński do Dobrowca. — M. Dąbrowski do Toporowic. — W. Gniewosz do Potoka. — J. Kukurewicz do Czerniowiec. — L. Łatuszyński do Wołoczysk. — W. Płocki do Horostkowa. — A. Vetter do Lublina.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 sierpnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 726·31mm. — Psychrometr suchy 17·6°C Psychrometr wilgotny 16·5°C. Prężność pary 13·3m Wilgoć 89%. — Zachmurzenie 3. — Wiatr SE3. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza 14·1°Rm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	40
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	75	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	65	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	68	5	80
Dukat Cesarski	5	73	5	85
Napoleond'or	9	65	9	75
Pół imperyał	9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	71
„ „ papierowy	1	59	1	61
100 Marek niemieckich	59	25	60	25
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	—	103	—

(Rows 1: bez kupona; 2–3: bez kupona bieżącego; 4: bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 sierpnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.45	66.55
„ „ „ w srebrze	70.—	70.20
Losy z roku 1839 całe	251.—	252.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.75	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	133.25	133 75
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.80	86.30
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	74.40	75.—
Węgier	73.50	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.75	74.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	144.10	144.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	863.—	865.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	372.—	374.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.50	160.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.75	202.25
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	284 50	285.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.25	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89 75	90.25

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.25	86.50
„ „ „ po 5%	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.—	68.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „	89.75	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.30	76.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.75	63.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.—	24.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.90	59.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	58 90	59.—
Frankfurt 100 mark p.	58.90	59.—
Hamburg za 100 w. p. n.	58.90	59.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.65	122.—
Paryż za 100 fr.	48.05	48.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—.—	—.—.—
„ peł. wagi	5.81.—	5.83 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68.—	9.69 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.75	102.90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
24 sierpnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	35
„ „ „ w srebrze	69	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	856	—
„ „ kredytowego bez kupona	[illegible]	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleond'or	9	7½
Dukat cesarski men.	5	86
100 Marek	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3996 1—3) **Edykt.**

L. 2551. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie w sprawie exekucyjnej Baili Reisel Leitner przeciw Ignacemu i Maryi Szustykiewiczom pto 26 zł. z pn sprzedaje realność pod l. 161 w Uhnowie w trzech terminach, a to: dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1876 r. każdym razem o godz. 10 zrana.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. w. a. Wadyum 20 zł. w. a.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 5 lipca 1876.

(3973 1—3) **Edykt.**

L. 2214. C. k. Sąd powiatowy Szczerzecki uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kopla Rettiga 67 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godz. 10 rano dnia 14 września, 12 października i 26 października 1876 r. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 45 w Lubianie, Tymka Kecza własnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim terminie także niżej ceny.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec dnia 30 czerwca 1876.

(3986 1—3) **Edykt**

L. 9446. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek prośby Naftalego Teitelbauma, celem ściągnięcia sumy wekslowej 50 zł. z odsetkami po 6% od dnia 7 kwietnia 1875 r. bieżącemi, kosztów sądowych w ilości 3 zł. 90 ct. w. a. tudzież egzekucyjnych w ilości 3 zł. 4 ct. w. a., 7 zł. 29 ct. w. a., 2 zł. 73½ ct. 5 zł. 2 ct. 9 zł. 73½ ct. w. a. tudzież kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 5 zł. 38 ct. w. a. przyznanych, odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach na dniu 15 września, na dniu 19 października i na dniu 16 listopada 1876, przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 404 w Przemyślu na lwowskim przedmieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Michała Miszankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 530 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania t. j. kwotę 53 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w mowie zostającej realności w registraturze c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

Przemyśl 19 lipca 1876.

(3991 1—3) **Edykt.**

L. 2199. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Schyi Zwirna w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 25 w Rożniatach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika t. j. masy spadkowej śp. Józefa Skorosia w posiadaniu administratorki Katarzyny Skoroś będącej protokołem de praes. 6 lipca 1874 egzekucyjnie opisanej tudzież protokołem de praes. 24 czerwca 1876 l. 445 do wiadomości przyjęto.

Sprzedaż ta odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 24 sierpnia, 26 września i 30 października 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem przyczem realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokoły zajęcia oszacowania niemniej resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 20 lipca 1876.

(3993 1—3) **Edykt**

L. 2894. C. k Sąd powiatowy w Uhnowie w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Benedyktowi Masikiewiczowi pto. 158 zł 53 ct. w. a. z pn. sprzedaje realność pod l. k. 94 rep. 190 w Uhnowie położoną dłużnika własną z wyłączeniem pola przedniego pod l. top. 1104/1342 w trzech terminach a to: 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1876.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a.

Inne warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Uhnów dnia 27 lipca 1876.

(3884) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 11 August 1876, Z 3095/M. J., den in Mailand erscheinenden Zeitungen „Il Secolo" und „Il Pungolo" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 5 August 1876, Z. 19933, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten und zweiten Seite mit der Aufschrift „Umschau" in der Zeitschrift „Quintilian" Nr. 15 vom 1 August 1876 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl., Bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift vorboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 August 1876, Z. 20100, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ilustrace ku právu shromaždovacímu" und „Soudruzí" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nummer 15 von 3 August 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, ferner der in derselben Nummer unter der Aufschrift „Papežství o boj Slovanů na Balkaně" enthaltene Artikel den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, endlich der in der Rubrik „Socialné politický přehled" enthaltene Artikel „Protest mezi národniho spolků dělniků v Rimě" den Thatbestand des im §. 305 St. G normirten Vergehens und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der vorfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 5 August 1876 Z. 5304/571, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „La questione sociale della republica Svizzera" und den Anfangsworten „Mentre la diplomazia", enthalten in der Zeitschrift „L'Operaio" Nr. 21 vom 1 August 1876, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G, und der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Fasti clericali" und den Anfangsworten "Una spiacevolissima impressione . .", enthalten in der nämlichen Zeitschrift, begründet den Thatbestand des Vergehenks nach §. 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3981 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 35731. C. k. Namiestnictwa z dnia 29 lipca 1876 l. 35731 względem zezwolenia gminie Sanoka na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina

Jego ces król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 5 lipca b. r. najłaskawiej zatwierdzić uchwałę sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem następującej treści:

Gminie Sanoka pozwala się pobierać w roku 1877, 1878 i 1879 na pokrycie potrzeb gminnych dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości ośmdziesiąt (80) %

Co się w skutek wysokiego reskryptu Jego Exellencyi pana Ministra spraw wewnętrznych z d. 14 lipca b. r. L. 9517 podaje do wiadomości.

Lwów dnia 24 sierpnia 1876.

(3980 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 39778. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla części gościńca rządowego Podbeskidzkiego i Pokuckiego w Kołomyjskim okręgu budowniczym na lata 1877 r., 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi na dniu 7 września 1876, o godzinie 12 w południe licytacya przez składanie pisemnych ofert. Dostawa szutru na rok 1877 wynosi 1910 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 2476 złr. 54 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c k. starostwie, gdzie także należy wnosić oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nietylko liczbami lecz i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 17 sierpnia 1876.

(3926 1—3) **Edykt.**

L, 7523. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Samuela Königel z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Leizora Kollin do l. 7523 pozwu o zapłatę sumy wekslowej resztującej 88 złr. 36 ct. w. a. adwokat Dr Ornstein ze zastępstwem przez adwokata Dra Billeta kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(3912 1—3) **Edykt.**

L. 37386. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata kraj. p. Dra Starzewskiego kuratorem, zaś adwokata kraj. p. Dr. Skowrońskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Leinwanda w sporze niemieckiego Banku hipotecznego w Sachsen-Meiningen, przeciw Leokadyi Semetkowskiej i Mendlowi Piepesowi o zapłacenie 1925 tal. i 54 450 tal. z pn. w celu doręczenia t. s. uchwały z 29 kwietnia 1876 do l. 21.592.

Udzielając równocześnie powyższą uchwałę panu kuratorowi zawiadamiamy o tem Wolfa Leinwanda przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(3913) **Obwieszczenie.**

L. 17661. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Wartalski et Wiśniewski,“ którą używać będą p. Stanisław Wartalski i p. Julian Wiśniewski jako właściciele domu spedycyjno komisowo inkassowego w Krakowie, podpisując takową każdy z osobna „Wartalski et Wiśniewski.“

Kraków dnia 28 lipca 1876.

(3916 1—3) **Edykt.**

L. 1180. C. k. sąd powiatowy w Trembowli wiadomo czyni, iż wskutek podania spadkobierców ś. p. Juliana Olpińskiego z d. 3 marca 1876 r. Lb. 1180 o amortyzacyę kwoty dłużnej 800 złr. waluty wied. wskutek skryptu dłużnego z dnia 1go września 1820 ś. p. Maryi Szczuckiej w stanie biernym na realności pod licz. k. 400 i 401 w Trembowli położonej, haer. Tom. III, str. 722, p. 3 wł. i T. II str. 471 p. 4 wł. na rzecz N. Kolmannhubera intabulowanej uchwałą z dnia 16 czerwca 1876 Lb. 1180 wdrożoną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu N. Kolmannhuberowi, tegoż prawnym spadkobiercom również z imienia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk równo zeście w osobie c. k. Notaryusza P. Promińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem N. Kolmannhubera i tegoż prawnych spadkobierców aby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Trembowla dnia 16 czerwca 1876.

(3932 2—3) **Edykt.**

L. 3797. Na dniu 11 września, 16 października i 13 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Salamona Amstra przeciw Miskowi i Ilkowi Kowalom o 16 zł. złr. w. a publiczna sprzedaż realności pod l. 128 w Duńkowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Ilka Kowala należącej.

Cena szacunkowa 68 złr.

Wadyum wynosi 20 złr.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 28 czerwca 1876.

(3931 2—3) **Edykt.**

L 5659. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Bratuś przeciw Michałowi Kędzierskiemu pto 130 złr. w. a. egzekucyjna sprzedaż dwóch kawałków pola ornego w Białokiernicy na dniu 7 września 1876 r. dalej na dniu 12 października 1876 r. i na dniu 10 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Podhajce 10 sierpnia 1876.

(3871 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2426. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 września 1876 publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. l. 435 w Borzo Kunińskim położonego do dłużnika Dańka Senyka należącego, na 240 złr. oszacowanego.

Cena wywołania 240 złr.

Wadyum 24 złr.

Gospodarstwo to zostanie ewentualnie także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Protokół zastawnego opisu i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Żółkwi dnia 16 czerwca 1876.

(3922/b 2—3) **Edykt.**

L. 4267. Przy sądzie krajowym wyższym krakowskim opróżnion została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem pzstąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 dz. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 28 sierpnia 1876 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego

Kraków dnia 14 sierpnia 1876.

(3928 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5507. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż sprzedaż realności pod l. 48 w Mikuszowicach położonej, do masy konkursowej Feliksa Tetschla należącej w dniu 11 września 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z dnia 13 kwietnia 1876 L. 1332 objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała 4 sierpnia 1876.

(3924 2—3) **Edykt.**

L. 7459. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Abrahama Ochsera że w skutek prośby Kalmana Steina z Brodów tusądową uchwałą z dnia 12 sierpnia 1876 do l. 7459 nakaz zapłaty sumy 200 zł. w. a. przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Abrahama Ochsera nie jest wiadome, przeto ustanawia się celem zastępywania tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adwokata Dr. Billeta z substytucyą adwokata Dr. Mijakowskiego.

Upomina się zatem pozwanego aby albo sam się zgłosił, albo potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielł, lub też innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł bowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(3921/a 2—3) **Edykt.**

L. 10045. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Władysława Rychalskiego że pod dniem 11 lipca 1876 l. 10045 przeciw niemu Nissen Nussbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1240 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wymienionego pozwanego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego sobie obrał zastępcę, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol 12 lipca 1876.

(3853 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 9931. W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności pod Nr. 1154 położonej do Michała Zarzyckiego i Nuchima Weigera tabularnie należącej a to w dwóch terminach 22 września i 27 października o godzinie 10 z rana jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4509 zł.

2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. sumę 451 zł. w. a.

3. Jeżeli ta realność na powyższych terminach nie zostanie sprzedaną wyznaczono do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 27 października 1876 o godzinie 3 po południu w tym Sądzie.

4. Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze a co do podatków gruntowych zasięgnąć wiadomości w c. k. urzędzie podat owym w Tarnopolu.

Co się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem podaje że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 18 czerwca 1876 r. jakie prawo rzeczone do tej realności uzyskali lub którym by uchwała sprzedaż tą zarządzająca z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie lub dość wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr Marksteina z zastępstwem adw. D. Axelrada.

Tarnopol dnia 31 lipca 1876.

(3899 2—3) **Edykt.**

L. 6938. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D. p P., położony majątek Estery Chuwen, negocyantki ze Żukowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. adjunktowi sądu obwodowego, panu Edmundowi Kolbowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p adwokata Dra Dawida Billeta, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 września 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 4 grudnia 1876 r. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1876

(3859 2—3) **Edykt.**

L. 33895. Odnośnie do edyktu z dnia 28 kwietnia 1876 do l. 20369 ogłasza się, że wprowadza się postępowanie amortyzacyjne obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej z 1 listopada 1853 Nr. 7446 lit. A na sumę 200 złr.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 27 czerwca 1876.

(3870 2—3) **Edykt.**

L. 2376. Podaje się do publicznej wiadomości, że Maryanna Kowalska Nr. domu 246 z Czańca z powodu marnotrawstwa na mocy uchwały ces. król. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 1876 l. 9230 pod kuratelę oddaną została, i że sąd tutejszy zamianował dla niej kuratorem Franciszka Kowalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kęty 8 maja 1876.

(3935 3—3) **Edykt.**

L. 6589. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa S. II. wiadomo czyni, że Bronisława z Jankowskich Rusocka wniosła pod dniem 8 czerwca 1876, L. 4878 przeciw Józefowi Gross de Rosenberg podanie o polecenie wykazania, iż prenotacya na rzecz tegoż w stanie biernym realności pod L. k. 31 w Zamarstynowie położonej Dom. 6 pag. 69 n. 1 on. uskutecznioną jest usprawiedliwioną, w skutek którego podania termin do rozprawy na dzień 27 września 1876 w myśl § 45 ustawy hipotecznej wyznaczony został.

Gdy Józef Gross de Rosenberg wedle podania już nie żyje, i masa tegoż nie jest jeszcze objętą, przeto ustanawia się dla tejże kuratora w osobie lwowskiego adwokata krajowego Dra Weiss, z zastępstwem lwowskiego adwokata krajowego Dra Jekelesa i doręcza temuż uchwały w powyższej sprawie pod dniem 15 czerwca 1876, l 4878 i pod dniem 26 lipca 1876 l. 6589 zapadłe, wzywając zarazem interesowanych, ażeby temuż kuratorowi w przepisanym terminie pod rygorem następstw prawnych potrzebną informacyę udzielili, lub w tymże samym czasie innego zastępcę sobie obrali uwiadamiając o tem sąd dotyczący.

Lwów dnia 26 lipca 1876.

(3937 3—3) **Edykt.**

L. 4829. C. k. sąd powiatowy miejsko del S. II. we Lwowie uwiadamia niniejszem że na żądanie Herscha Silbersteina i Izaka Glanza jako prawonabywców Anastazyi Tryska, w celu zaspokojenia tychże pretensyi przeciw Piotrowi Tryska w kwocie 221 złr. 52 ct. a. w. z przyn. ponowna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego dłużnika Piotra Tryski własnego pod l. 109 w Zapytowie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w jednym terminie: a to mianowicie w dniu 25 września 1876, o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1415 złr. a. w., gospodarstwo to na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów dnia 12 czerwca 1876.

(3936 3—3) **Edykt.**

L. 6630. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, czyni niniejszem wiadomo, iż na zaspokojenie sumy 160 złr. w. a. z pn przymusowa licytacya realności Jana Bogusławskiego pod l. 49 w Zboiskach na terminach: dnia 27 września 1876, dnia 25 października 1876 i dnia 29 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz Jakima Gerczuka przedsięwziętą będzie na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej 360 złr. w. a., na trzecim także niżej tejże.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 29 lipca 1876.

Obwieszczenie licytacyi. (3850 3—3)

L. 10 398. Celem wydzierżawienia przysługującego c. k. Skarbowi w obrębie państwa kameralnego Kossowskiego wyłącznego prawa wyrobu wódki piwa i miodu, tudzież prawa wyszynku piwa, wódki i miodu, nakoniec niewyłącznego na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina — na okres sześcioletni, to jest od 1 stycznia 1877 do 31 grudnia 1882, odbędzie się na dniu 6 września 1876 o godzinie 10tej przed południem w ces. kr. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach	karczem	budynków przybocz	gruntów: rodzaj uprawy	gruntów: hektar.	gruntów: □ metr.	Cena wywołania: złr.	Cena wywołania: ct.	Uwaga
I.	Czerhanówka . .	1	—	nieprodukcyjnego	0 03	—	—	—	
	Smodna	—	—	—	—	—	1748	10	
II.							—	—	
	Kossów	—	—	—	—	—	—	—	
	Stary Kossów . .	—	—	—	—	—	—	—	
	Wierżbowiec . . .	1	1	gruntu ornego .	0.165	—	—	—	
	Monastersko . . .	—	—	—	—	—	—	—	
	Moskalówka . . .	—	—	—	—	—	6312	—	
III	Horod	1	—	nieprodukcyjnego	0.045	—	—	—	
				pastwiska . . .	0.142	—	776	—	
IV	Sokołówka . . .	1	—	nieprodukcyjnego	0.007	—	—	—	
	Babin	—	—	—	—	—	600	—	
V	Ryczka	1	—	nieprodukcyjnego	0.045	—	603	—	
VI	Jaworów . . .	1	1	nieprodukcyjnego	0.005	—	—	—	
				pastwisko . . .	0.075	—	761	—	

Główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1) Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
2) Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.
3) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają 10% wadyum ceny ofiarowanej, tudzież dokładny podpis i miejsce mieszkania oferenta.

Oferty opiewające na jednę lub obie sekcye razem i zawierać mające oświadczenie że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 6 września 1876 godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen

O bliższych warunkach licytacyi i dzierżawy można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. Zarządach lasów i domen w Kossowie i Kuttach. Ces. król. galicyjska Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 14go sierpnia 1876.

(3874 3—3) **Edykt.**

L. 447. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn., od dłużnika Mykiety Konona należącej mu się, realność pod l. k 47 w Hryniowie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest: dnia 6 września, dnia 13 października i dnia 2 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złoceniem wadyum 10% ceny szacunkowej, 300 złr. a. w., sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bobrka dnia 18 kwietnia 1876.

(3873 3—3) **Edykt.**

L. 446. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 89 złr. 19 ct. a. w. z pn. od dłużnika Seńka Korsaka należącej mu się, realność pod l. k. 61 w Kocurowie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach to jest dnia 27 września, dnia 24 października i dnia 10 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 300 złr. a. w., sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 18 kwietnia 1876.

(3865 3—3) **Edykt.**

L. 7662. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Chaima Waldvogel, że na prośbę Jechela Kiefus de praes. 1 sierpnia 1876 r. l. 7357 tu sąd. uchwałą z dnia 5 sierpnia 1876 r. do l 7357 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 Rbl. $32^1/_2$ kop. z pn. wydany został.

Gdy pozwany Chaim Waldvogel z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania go w niniejszej wedle ust. weks. przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. Dr. Heynego z dodaniem mu zastępcy p. adw. Dr. Wesołowskiego.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1676.

(3863 3—3) **Edykt.**

L. 7650. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima Waldvogela z miejsca pobytu niewiadomego że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez W. Lothringer et. Comp. pozwu o zapłatę sumy wekslowej 240 Rbl. dep. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(3822 —3) **Edykt.**

L. 12209. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 266 w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Gołdy Apteker, zamężnej Kriss, za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 11 stycznia 1876 roku l. 455 wyznaczony minął. — i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 września 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 czerwca 1876.

(3893 3—3) **Edykt.**

L. 3040. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 165/176 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Franciszka i Katarzyny Ptaków własnej, na zaspokojenie kapitału c. k. uprz. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w kwocie 300 zł. a względnie 244 zł 71 ct. a. w. z pn. należącego się w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 5 września, dnia 12 października i dnia 6 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 1 sierpnia 1876.

(3892 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1188. Konkursa na następujące posady nauczycieli starszych przy szkołach etatowych:

1. w Korzenicy, 2. Jodłówce, 3. Kramarzówce, 4. Mołodyczu, 5. Piskorowicach, 6. Rokietnicy, 7. Rozborzu okrągłym, 8. Ryszkowej Woli, 9. Żurawiczkach, 10. Lublińcu nowym, 11. Krowicy hołodowskiej, 12. Łukawcu, 13. Grzęsce, 14. Urzejowicach, 15. Krzeczowicach, 16 Ostrowie i 17 Szówsku.

Do każdej z tych pasad przywiązana jest płaca rocznych 300 zł. i użytek wolnego mieszkania.

Podania w potrzebne załączniki zaopatrzone, należy wnieść za pośrednictwem władzy swej przełożonej do końca września 1876 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław dnia 13 sierpnia 1876.

(3824 3—3) **Edykt.**

L. 9741. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby, Wolfa Borten o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 299 a kat. 209 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, z gruntu budowlanego w objętości $32^1/_2$ sążni kwadr. i z domu murowanego, na nim stojącego się składa, a na wschód z realnością Heni Egra, na południe z ulicą prowadzącą do bóżnicy kossowskiej, na zachód z realnościami Majera Kleinmanna i Minci Nagler a na północ z ulicą prowadzącą do Franciszka Stadniczeńki graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1876 r. począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 maja 1876.

(3887 3—3) **Edykt.**

L. 3637. Na dniu 5 września, 12 października i 13 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia sumy 294 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Sośnicy położonej, do Fedka Zaleszczyka i leżącej masy spadkowej Wawrzeńca Kaftana należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane.

Radymno dnia 27 czerwca 1876.

(3895 3—3) **Edykt.**

L. 20116. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. S. Kepplera, że przeciw niemu p. Józef Kaltenegger wniósł pozew de praes. 13 sierpnia 1876 r., l. 20116 o zapłacenie sumy wekslowej 206 złr. w. a. z pn. w skutek czego nakaz zapłacenia w trzech dniach powyższej sumy z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Rosenblatta z zastępstwem adw. Dr. Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w przeciągu dni trzech zarzuty swe do sądu wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 14 sierpnia 1876.

(3907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 37.660. W celu zabezpieczenia dostawy żwiru na trakt podbeskidzki w Nadwórniańskim okręgu budowniczym a mianowicie: na przestrzeń od 197 do 207 kilometra włącznie w ilości 315 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 669 złr. a. w na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w dniu 4 września 1876 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie Nadworniańskiem publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko liczbami, lecz i literami składane być mają.

Oferty nie złozone według przepisów lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 12 sierpnia 1876.

(3908 3—3) **Konkurs.**

L. 1145. pr. Celem obsadzenia posady starszego rządcy salinarnego w Wieliczce w VIII klasie rangi z ustalonemi poborami ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tą posadę winni wnieść swe podania w ciągu czterech tygodni w drodze przynależnej do Prezydyum ces. kr. krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie i udowodnić, że posiadają wiadomości zawodowe, że ukończyli studya górnicze i że władają dokładnie językiem krajowym w mowie i piśmie.

Lwów dnia 16 sierpnia 1876.

(3894 3—3) **Konkurs.**

L. 9831. Przy sądzie powiatowym w Limanowy, opróżnioną została posada kancelisty w jedenastej klasie rangi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty powiatowego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 sierpnia 1876 liczyć się mających do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 25 lipca 1876.

(3914 3—3) **Edykt.**

L. 2628. C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako władza nadopiekuńcza podaje do publicznej wiadomości, że opieka nad małoletnim Janem Gawłowskim synem po Feliksie Gawłowskim z Nowego Sącza pozostałym po za jego fizyczną pełnoletność na nieograniczony czas została przedłużoną.

Nowy Sącz dnia 8 lipca 1876.

(3849 3—3) **Konkurs** L. 521 pr.

W obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. leśniczego w X. klasie rangi z roczną płacą 900 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież posada c. k. asystenta leśnictwa w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posada elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania udowodniające odbyte nauki ogólne i zawodowe, tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w lasach rządowych, następnie znajomość języków krajowych i niemieckiego, niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 10 września 1876 do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Z Prezydium c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 15 sierpnia 1876.

(3864 3—3) **Edykt.**

Nr. 7651. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Benjamina Müller i Chaima Waldvogela z miejsca pobytu niewiadomych, że z przyczyny wniesionego przeciw nim pozwu W. Lothringer et Comp. z Brodów pozwu o zapłatę sumy wekslowej 335 rubl 75 kop. dep. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dr Mijakowskiego kuratorem dla nich ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść

Złoczów dnia 12 listopada 1876.

(3848 3—3) **Edykt.**

Nr. 26936. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Teresie Rybieckiej, iż na prośbę spadkobierców po Leonie Fleischmann równoczesną uchwałą dozwala się na wydzielenie z ciał tabularnych dóbr Zubow i Rozdwiany Włodzimierza hr. Baworowskiego własnych parcel gruntowych, mianowicie z dóbr Zubów parcel l. 750 i 751 w objętości 110 morg. 55 kwadr. sąż. i 65 morg. 455 kwadr. sąż. a z dóbr Rozdwiany parcel l. 948, 949, 950, 951, 952, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025 i 1026 w łącznej objętości 156 morg. 1215 kwadr. sąż., a na przyłączenie takowych do dóbr Fiutków, masy spadkowej Leona Fleischmann własnych, za przeniesieniem na dobra Fiutków wszystkich ciężarów hypotecznych dóbr Zubów i Rozdwiany. Ponieważ miejsoe pobytu Teresy Rybickiej nie wiadomem jest ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jej, na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Balko kuratorem, któremu to kuratorowi wspomnioną uchwałę doręcza się.

Wzywa się więc Teresę Rybicką, aby w należytym czasie stosownych do obrony środków użyła, gdż inaczej wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(3860 3—3) **Edykt.**

L. 4534. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Elżbietą Schröder 2go ślubu Kraemer, Ferdynanda i Franciszka Schröder, Karola Chmielewskiego, że w skutek uchwały wysokiego ces. kr. sądu krajowego wyższego z 28 marca 1876 l. 5146 Samson Wettreich za właściciela należących do tych nieobecnych części realności pod l k. 31|15 $^1/_4$ i 183 $^3/_4$ w Stanisławowie położonych, zaintabulowany został i odnośną uchwałę ustanowionemu dla tych nieobecnych adw. Dr. Wurzlowi doręczono.

Stanisławów 29 kwietnia 1876.

(3886 3—3) **Edykt.**

L. 3137. Hapka Hałaburda z Hnilic uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem Hryć Mykietewicz z Hnilic.

Z c. k. sądu powiatowego

Nowesioło dnia 31 lipca 1876.

(3890 3—3) **Edykt.**

L. 42168. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Edwarda Weigla, Karoliny z Weiglów Niedzielskiej i Romualda Turasiewicza o tabularne połączenie realności pod l. $405^1/_4$ i $406^1/_4$ i wydzielenie z takowej 272^0 5′ kwadr. gruntu pod dniem 1 lutego 1876 l. 6048 wniesioną wyznacza się w skutek uchwały c. k. wyższego sądu z dnia 11 lipca 1876 l. 11967 do przesłuchania wierzycieli tabularnych termin na dzień 2 października 1876 o godzinie 4 po południu.

Ponieważ miejsce pobytu wierzycielek Filipiny z Czakich Rzepińskiej i Anieli Czaki jest nieznane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich, a względnie i ich nieznanych spadkobierców, tutejszego adwokata Dr. Hryszkiewicza, z substytucyą adw. Dr. Horwata kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się kurandów, aby w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 5 sierpnia 1876.

(3915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5653. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem że złożono tu dnia dzisiejszego do powszechnego przeglądu akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Oserdów i że dnia 28 i 29 sierpnia b. r. wniesione być mogą bądź to ustnie bądź pisemnie tak w tymże c. k. sądzie jak u kierującego komisyą c. k. sędziego powiatowego Juljusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy
Bełz 16 sierpnia 1876.

(3978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3891. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego p. Berisza Szora, na zaspokojenie wywalczonego długu wekslowego w kwocie 2000 złr. z przyznanemi 6 % odsetkami od 21 marca 1873 liczyć się mającemi tudzież kosztami 6 złr. 87 ct. 5 złr. 73 ct., 30 złr. 20 ct., 3 złr. 52 ct., 24 złr. 2 ct., 6 złr. 53 ct. przeciwko egzekutowi p Józefowi Malec, przymusowa ponowna sprzedaż onegoż realności rustykalnej w Budyłowie składającej się wedle zastawnego opisania z domu pod Nr. 194 objęścia stodoły, szopy, ogrodu, gruntów pod Nr. rep. 45, 98 w podanej objętości 48 morgów, ciała tabularnego nie stanowiącą, w terminach 18 września 1876, 18 października 1876 i 16 listopada 1876 każdym razem o godzinie 9 przed południem, w tutejszym ces. kr. sądzie powiatowym przedsięwziętą będzie.

Cena szacunkowa, a zarazem wywołania jest 1995 zł. a w.

Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą do c. k. komisyi licytacyjnej złożyć gotówką wadyum w kwocie 199 złr. w. a. a reszta warunków licytacyjnych może być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tutejszego c. k. sądu przejrzaną.

Z c. k. sądu powiatowego
W Kozowie 20 lipca 1876.
Żurowski m. p.

(3941 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 464. Celem obsadzenia posady sługi przy tutejszym c. k. uniwersytecie, ogłasza się konkurs z terminem do 15 października 1876. Z posadą tą połączone jest wynagrodzenie z rocznych dwóchset (200) złotych wal. a. z dodatkiem służbowym 25% czyli (50) złr. w. a. pomieszkanie składające się z jednego pokoju i liberya.

Ubiegający się winni udowodnić znajomość języków krajowych, tudzież iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków z tą stużbą połączonych, i mają wnieść podania swe zaopatrzone dowodami wykazującemi wiek i stan kompetenta w terminie wyż wskazanym, a to za pośrednictwem władzy swej przełożonej, jeżeli znajdują się w służbie publicznej w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do senatu akademickiego, tutejszego c. k. uniwersytetu.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) przy obsadzeniu tej posady uwzględnieni będą przed wszystkimi wysłużeni podoficerowie ces. kr. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w ich braku należycie ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. senatu akademickiego
We Lwowie dnia 14 sierpnia 1876.

(3902 2—3) **Edykt.**

L. 3449. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż dla uznanego za umysłowo chorego Leona Kasprzykiewicza z Radomyśla ustanowił kuratorem p. Feliksa Pietrzyckiego c. k. pocztmistrza z tegoż miejsca.

Zassów dnia 2 sierpnia 1875.

(3952 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11190. C. k. sąd krajowy wyższy, niniejszem ogłasza, że Bruno Rogalski, c. k. notaryusz w Dobczycach, przepisaną przysięgę dnia 10 sierpnia 1876, w sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków 17 sierpnia 1876.

(3962 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2241. C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że celem ściągnięcia kwot 53 zł. 50 ct. i 55 zł. z pn. od spadkobierców Ignacego Dębickiego przez Eugeniusza Rozwadowskiego prawonabywcy Stanisława Kozaczek, wywalczonych odbędzie się w sądzie tutejszym 14 września i 12 października 1876, każdym razem o 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na Siółku pod l. k. 22 i 23 położonych Inacego Dębickiego tabularnie własnych.

Realności te przy obu terminach zostaną tylko wyżej lub za cenę wywołania, którą się na 2953 zł. 30 ct. ustanawia, sprzedane.

Licytujący winni 10% t j. 295 zł. 30 ct. w gotówce jako wadyum złożyć, które nabywcy do ceny kupna wliczone, reszcie zwrócone zostanie.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze ciężary w urzędzie dodatkowym i w tabuli.

O tej sprzedaży zawiadamia się strony tudzież znanych wierzycieli do rąk własnych a niewiadomych przez kuratora adw. Dr. Gottlieba i przez niniejszy edykt.

Brzeżany 25 czerwca 1876.

(3940 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8011. Tegoroczne egzamina dojrzałości poprawcze rozpoczną się:

1. w ces. kr. gimnazyum Św. Anny w Krakowie dnia 12 września b. r.
2. w ces. kr. gimnazyum Św. Jacka w Krakowie dnia 15 września b. r.
3. w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 19 września b. r.
4. w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 13 września b. r.
5. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dnia 16 września b. r.
6. w c. k. gimnazyum II (niemieckiem) we Lwowie dnia 23 września b. r.
7. w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 26 września b. r.

Abituryenci wymienionych powyż zakładów mogą przystąpić do egzaminu poprawczego tylko w tym samym zakładzie w którym odbyli pierwszy egzamin, abituryenci innych zakładów mają się zgłosić do jednego z wymienionych zakładów w Krakowie lub we Lwowie, wszyscy jednak winni zgłosić się do Dyrekcyi zakładu przynajmniej jeden dzień przed terminem oznaczonym Dyrekcya uwiadomi ich w jakim porządku do egzaminu przystąpią.

Z krajowej Rady szkolnej
We Lwowie dnia 18 sierpnia 1876.

(3972 2—3) **Edykt.**

L. 254. C. k. Sąd powiatowy Szczerzecki uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Mischla 120 zł. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 27 w Nikonkowicach Piotra Moczurada własnej w dniach 31 sierpnia, 21 września i 19 października 1876 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 885 zł.

Wadium 88 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny, na trzecim zaś także poniżej ceny sprzedaną będzie.

Szczerzec 30 czerwca 1876.

(3897 2—3) **Edykt.**

L. 5463. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia wnuków Piotra a dzieci Józefa Korczyńskiego mianowicie Mikołaja, Ignacego, Rozalię Korczyńskich, Julię Zawadzką, Elżbietę Zając̨zkowską, dalej prawnuków Piotra a dzieci Ksawerego Korczyńskiego mianowicie Ksawerego i Jana Korczyńskich wreszcie prawnukę Piotra Korczyńskiego a córkę Józefa Korczyńskiego młodszego Gabryelę Korczyńską, że po Piotrze Korczyńskim przed niepamiętnemi laty w Łatyczowie na Podolu rossyjskiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z marłym postępowanie spadkowe wprowadzonem zostało, a oraz wzywa pomienionych spadkobierców, by przed upływem roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, do tego sądu się zgłosili inaczej bowiem postępowanie spadkowe jedynie z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nieobecnych spadkobierców w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego w Stanisławowie ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Stanisławów 24 czerwca 1876.

(3964 2—3) **Edykt.**

L. 1867. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem iż celem ściągnięcia kwoty 50 zł. w. a. z pn. na rzecz Henocha Gottfrieda, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Wierzbowcu pod l. k. 102 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z chaty, stodoły i 800 kwadr. sążni gruntu składającej się na 330 zł. w. a. oszacowanej, Piotra Pieńkowskiego własnej w dniach 7 września 1876 12 października 1876 i 14 listopada 1876, zawsze o godz 10 rano w tut. sąd. biorze pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów 16 lipca 1876.

(3905 3—3) **Edykt.**

L. 39958. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jakób Sprecher o wykreślenie intabulowanych jak Dom 41 p. 411 n. 17 on. na rzecz Simche Hersha sum 1350 zł. i 3000 zł. w. a. wraz z nadciężarami dla wysokiego skarbu zabezpieczonemi ze stanu biernego realności l. 356¾ przeciw Simche Hersch i c k. prokuratoryi skarbu pod dniem 20 lipca 1876 l. 39958 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten według prawideł pisemnego postępowania do wiesienia obrony w przeciągu dni 90 zadekretowany został.

Ponieważ pierwpozwany Simche Hersch z życia i mejsca pobytu nie jest wiadomy a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na onegoż koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Bobownika kuratorem, adw. Dr. Kuczkiewicza zastępcą kuratora mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 lipca 1876.

(3901 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2071. Na dniu 29 sierpnia, 12 września i 5 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Rosulnie pod Nr. 27 do Anny Żupańskiej należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Józefa Łukasza pto 125 złr. a. w z pn.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum 25 złr. a. w. wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Sołotwina dnia 20 czerwca 1876.

(3904 3—3) **Edykt.**

L. 916. Na zaspokojenie pretensyi Maryi Fedoronko przeciw Tymkowi Dziunyk w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie na dniu 17 października, 15 listopada i 29 grudnia 1876 r. zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności z gruntem pod lk. 5 Majdanie.

Cena wywołania 132 złr.

Wadyum 13 złr. 20 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyi, można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany 15 marca 1876.

(3910 3—3) **Edykt.**

L. 2369. C. k. sąd powiatowy Kozowy jako instancya pertraktacyjna czyni wiadomo, że w dniu 28 kwietnia 1875 zmarł w Choroścu Itzyk Citron bez testamentu z pozostawieniem ruchomego i nieruchomego majątku, a gdy pobyt wykazanych jego współspadkobierców Sima Citron i Berla Citron nie jest sądowi wiadomy, przeto wzywa się tychże ażeby się tu do sądu w przeciągu roku jednego zgłosili oświadczenia swoje do spadku po Itzku Citron podali gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i kuratorem dla nieobecnych którego się w osobie p. Herschka Erbsena w Glinnej ustanawia przeprowadzonym zostanie.

Kozowa dnia 10 maja 1876

(3889 3—3) **Edykt.**

L. 3964. C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu wzywa z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Hurskiego na dniu 25 lipca 1873 bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłgo, aby się w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu do spadku zgłosili i swe prawo dziedziczenia wykazali, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa tylko za zgłaszającymi się przeprowadzoną i spadek tymże lub gdyby się nikt nie zgłosił skarbowi państwa przyznanym będzie.

Ślemień dnia 27 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.